

INSIDER

Biuletyn informacyjny Grupy BURY

Numer 4 / 2022

1987

2022



3	35-lecie firmy
	ROZWIJAMY SIĘ
4	Hala nr 8
5	Nowa odlewnia aluminium w Mielcu
6	Hala nr 5 - narzędziownia
7	KAIZEN w naszej firmie
8	Nowe kontrakty
10	Nowa organizacja BURY
	WYDARZENIA
11	Workshop w Instytucie Fraunhofera
12	Nowoczesna gospodarka wymaga wykwalifikowanych pracowników
13	To już 25 lat Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK Mielec
14	Wirtualny Tech Talk/BURY TechDay po raz pierwszy dla pracowników
15	BMW TechDay/Targi pracy w Bielefeld
16	Impreza integracyjna z okazji 35-lecia firmy BURY
	SPECJALNIE DLA NAS
18	Rozmowa z Tomaszem Szczepanikiem z zespołu Pectus
	WARTO WIEDZIEĆ
20	Nasza potyczka z koronawirusem
21	Pracownicy o wielkich sercach
22	Zwycięska prezentacja Bartosza Wyzgi
23	Współpraca z kołem studenckim PRz Racing Team
	POD LUPĄ
24	Indie, czyli dwa światy
25	MINDEN. Węzeł wodny w sercu miasta
28	Siedzący tryb życia okiem trenera personalnego
	SYLWETKI
30	Emocje zamknięte w sztuce
32	Zwinni w pracy
	TIPS & TRICKS
33	Microsoft Teams

Numer 4 / 2022

Wydawca: BURY Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 4, 39-300 Mielec, tel. +48 (0) 17 788 46 00, www.bury.com

Redaktor naczelny: Jacek Tejchma, tel. +48 (0) 17 788 46 00 3401

Redakcja: Renata Mansfeld-Bury, Agnieszka Polonis-Czarnecka, Paweł Trojanowski, Dorota Sitko, Aurelia Kociańska-Gola

E-mail: redakcja.pl@bury.com, redaktion@bury.com

Opracowanie graficzne: Dorota Sitko



„Najtrudniejsze jest zdecydowanie się na działanie.

Reszta to już tylko kwestia wytrzymałości.”

Amelia Earhart

Szanowni Państwo,

Właśnie mija 35 lat, które zaważyły na całym moim zawodowym życiu. Wybór własnej drogi i zależności od własnych decyzji wbrew pozorom nie jest łatwy. Prędzej czy później indywidualne wybory stają się bowiem uzależnione od ludzi, z którymi decydujesz się wejść na drogę współpracy. Przez wspomniane 35 lat los zetknął mnie z tysiącami ludzi – tymi zwykłymi, zajmującymi miejsce przy przysłowiowym warsztacie i tymi, których zdolności okazały się niezbędne do tego, by z nimi podejmować kluczowe dla firmy decyzje i z nimi budować jej przyszłość. Jedni i drudzy stali się jednakowo ważni dla przyszłości BURY. Praca tak dużej grupy ludzi dla liczących się na światowym rynku partnerów łączy się z niezwykłym poświęceniem, odpowiedzialnością, zaufaniem i wymaga partnerskiego podejścia. Wymaga też energii i siły, a przede wszystkim wiary i przekonania każdego z pracowników w swoje umiejętności. Bez tego nie można liczyć na efekty.

Patrząc z perspektywy 35 lat istnienia BURY czuję wielką satysfakcję. To zadowolenie z faktu rozpoznawania marki BURY w świecie i współpracy z Zespołem gotowym do podejmowania ciągle nowych wyzwań.

Z niewielkiej, kilkusobowej firmy przez lata wyrosło duże, liczące się w świecie przedsiębiorstwo, oparte na talentach i współpracy ludzi w Löhne, Mielcu, Rzeszowie i Huamantli. Za to pragnę dzisiaj podziękować wszystkim Pracownikom grupy BURY. Dziękuję za nieustającą chęć tworzenia idei i rzeczy nowych, służących ludziom, za wytrwałość i mądrość, bez których wspólny sukces byłby niemożliwy do osiągnięcia.

Henryk Bury

Prezes Zarządu Grupy BURY



fot. archiwum firmy BURY

Automatycznie sterowany wózek elektryczny obsługujący magazyn wysokiego składowania.

Hala nr 8

Kiedy oddawaliśmy poprzedni numer Insidera do druku, na placu budowy hali magazynowej nr 8 kończono stawiać betonowe słupy będące szkieletem konstrukcji.



fot. archiwum firmy BURY

Hala została oddana do użytku w 2020 roku, a jej monumentalna bryła nie tylko na dobre wpisała się już w krajobraz Specjalnej Strefy Ekonomicznej, ale też jest jego wyróżniającym się elementem, przykuwającym uwagę przejeżdżających. Mimo to, nie mieliśmy jeszcze okazji na łamach Insidera opisać tego budynku.

Wielkość hali robi wrażenie. Ma ona 110 m długości i 36 m szerokości, a więc w środku bez problemu zmieściłyby się dwa baseny olimpijskie lub siedem boisk do koszykówki. Jej wysokość wynosi 16 m (tyle co czteropiętrowy blok mieszkalny), co czyni ją jednym z najwyższych budynków w obrębie SSE. Powierzchnia magazynowa hali to 3800 m². Ilość miejsc paletowych sięga 7500 sztuk, a maksymalna wysokość składowania to 12 m. Dwie duże i dwie mniejsze bramy towarowe pozwalają na przyjmowanie i wysyłanie dziennie do 120 palet, między innymi dzięki zagłębionej po-

wierzchni dojazdowej, która umożliwia wjazd do przestrzeni załadunkowej TIRów bezpośrednio z poziomu posadzki magazynu. W ciągu doby realizowanych jest do 300 zleceń produkcyjnych.

W hali na bieżąco monitorowane są warunki składowania. Zarówno wilgotność powietrza, jak i temperatura we wnętrzu są stale kontrolowane i korygowane w razie odchyłeń od normy. Cała hala została podzielona na kilka stref, takich jak magazyn spedycji, magazyn wyrobów niezgodnych oraz miejsce uznane. **Najciekawszym jednak obszarem jest magazyn wysokiego składowania, znajdujący się w dalszej części budynku.** To 16 regałów, pomiędzy którymi, w wąskich korytarzach, pracują trzy profesjonalne wózki elektryczne. Wymagało to wprowadzenia systemu zarządzania z automatycznym sterowaniem. W posadzkę wbudowano pętle indukcyjne, dzięki którym wózki poruszają się niczym po szynach, w niewielkiej odległości od regałów, ale bez obaw o kolizję z nimi. Aby ten system działał, sama posadzka musi spełniać niezwykle wysokie normy pod względem równości i gładkości, ponieważ przy wysokości rozłożonego wózka nawet minimalna nierówność posadzki skutkowałaby jego dużym odchyleniem od pionu i uszkodzeniem regałów oraz samego pojazdu. Co ciekawe, przedział operatora wózka porusza się w górę wraz z obsługiwany ładunkiem. Dzięki temu pracownik może widzieć palety znajdujące się nawet na najwyższych belkach magazynu.

Paweł Trojanowski



fot. archiwum firmy BURY

Przelewanie ciekłego stopu aluminium do kadzi.

Nowa odlewnia aluminium w Mielcu

Nowoczesna, świetnie wyposażona, a przede wszystkim budująca jeszcze mocniejszą pozycję spółki na rynku – odlewnia aluminium uruchomiona w 2020 r. w Mielcu to kolejny ważny krok w rozwoju firmy BURY.



Części aluminiowe cechują się dużą wytrzymałością, a co najważniejsze, doskonale odprowadzają ciepło z urządzeń elektrycznych. Dzięki temu mogą one pracować w trudniejszych i bardziej wymagających warunkach, gwarantując jednocześnie wysoki poziom niezawodności.

Dzięki odlewni paleta produkowanych przez nas elementów poszerzyła się o detale ze stopów aluminium – mówi Bernadetta Dzik, Prezes Zarządu BURY Sp. z o.o. – Jest to niezwykle istotne wydarzenie w procesie naszego konsekwentnego uniezależniania się, bycia samowystarczalnym przedsiębiorstwem. Przewaga technologiczna pozwala na dywersyfikację produktową, która skutecznie podnosi stabilność naszej firmy – dodaje.

Aktualnie Dział Odlewni skupia się na produkcji obudów i radiatorów, głównie do elektroniki samochodowej. W przyszłości planowane jest również rozszerzenie działalności o elementy strukturalne, układy kierownicze, elementy przenoszące napęd czy części do klimatyzacji i zawieszenia. Stawia to przed nami ogromne możliwości dalszego rozwoju.

Dział odlewni w Mielcu **posiada obecnie dwie cele odlewnicze, w których skład wchodzi maszyny odlewnicze Frech K510 – 54 i Frech K380 – 40, robot odbierający i prasa okrawająca.** Proces odlewania jest w pełni zautomatyzowany, to znaczy, że począwszy od pobrania ciekłego stopu, jego wtłoczenia do formy, do momentu okrojenia gotowego detalu odbywa się bez udziału człowieka. Dzięki temu możliwe jest produkowanie bardzo dużej liczby powtarzalnych jakościowo sztuk w krótkim czasie. **Aktualnie to ok. 6,5 tys. w ciągu 8 godzin pracy jednej maszyny.**

Kilka faktów:

Siła zamykania maszyny: **510 ton**

Temperatura stopu aluminium wtłaczanego do formy: **680°C**

Prędkość metalu w formie: **50 m/s.**

Tomasz Czarnota



fot. archiwum BURY

Hala nr 5 - narzędziownia

25 czerwca 2021 roku ruszyła budowa nowej hali oznaczonej numerem 5.

Jest to budynek o dość skomplikowanej konstrukcji, głównie ze względu na konieczność spełnienia wysokich wymagań dotyczących ochrony przeciwpożarowej przy jednoczesnym nawiązaniu do sąsiadującej z nim hali numer 1. Mimo to, budynek ten powstał bardzo szybko, bo już pod koniec 2021 roku rozpoczęły się prace związane z przenoszeniem do niego maszyn działu narzędziowni. Hala ma 61x15 m i mierzy ponad 9 m wysokości, a jej powierzchnia użytkowa to aż 1147 m².



fot. Paweł Trojanowski

Dzięki nowemu budynkowi narzędziownia zyskała dodatkową powierzchnię, a przestrzeń została uporządkowana, usprawniając pracę. W nowym budynku znalazło się miej-

sce na **najnowszy nabytek działu narzędziowni - maszynę Mikron MILL S 800, która pozwala na szybkie frezowanie jeszcze większych niż dotychczas elementów.**

Oprócz nowego obszaru oddanego na potrzeby narzędziowni, **w środku znajdzie się także miejsce dla dużego, trzystanowiskowego garażu, który zostanie oddany do dyspozycji działowi testów w celu przeprowadzania badań.** Dodatkowo w hali powstaje antresola o powierzchni 245 m², która zostanie przeznaczona na stanowiska biurowe. Ta przestrzeń zostanie oddana do użytku jeszcze w tym roku.

Warto wspomnieć, że budynek hali objął swoim obrysem również obie komory EMV, co też nie było bez znaczenia w trakcie budowy, ponieważ w przypadku jednej z komór konieczny był demontaż jej dachu i ścian. Drugą ciekawostką stanowi fakt, że **we wrześniu tego roku na dachu hali zainstalowane zostaną panele fotowoltaiczne o mocy 85 kW**, co przyczyni się do zmniejszenia nie tylko śladu węglowego naszej firmy, ale też umożliwi znaczne oszczędności. To zaś dopiero początek instalacji PV na dachach firmy.

Paweł Trojanowski

KAIZEN w naszej firmie

Nadszedł czas na krótkie podsumowanie programu KAIZEN za rok 2021. W ubiegłym roku, zasady zarówno oceny, jak i nagradzania zgłaszanych wniosków KAIZEN uległy zmianie.

Każdy z pracowników naszej firmy może zgłosić pomysł dotyczący wszelkiego rodzaju usprawnień lub redukcji kosztów. Wnioski można złożyć w formie papierowej lub mailem. Program nie obejmuje osób pracujących na stanowiskach kierowniczych. Konstruktorzy lub technolodzy, którzy pracują nad danym projektem nie mogą zgłaszać do niego usprawnień. Zgłaszane inicjatywy muszą dotyczyć się szeroko rozumianej produkcji. Pierwszą zmianą, jaką dokonano w programie jest sposób oceny wniosków.

Wnioski podlegają ocenie pod kątem:

1. Możliwości zastosowania usprawnienia w jednym miejscu (1 pkt) lub w kilku obszarach (5 pkt)
2. Szacowanego kosztu wdrożenia i szacowanego uzysku (gdzie koszt powyżej 2 tys. jest uznawany jako duży, a koszt poniżej 500 zł jako minimalny)
3. Kategorii usprawnień (gdzie ergonomia pracy jest najmniej punktowana, a oszczędność i usprawnienia otrzymują 5 pkt)
4. Ilości zaangażowania osób potrzebnych aby wdrożyć wniosek
5. Zapobiegania błędom wynikającym z chwilowego rozkojarzenia pracownika i chwilowej utraty koncentracji podczas wykonywania czynności
6. Czasu wdrożenia oraz jego rezultatu (gdzie najlepiej oceniany czas wdrożenia poniżej 5 dni, a najmniej punktów otrzymuje wdrożenie powyżej 10 dni).

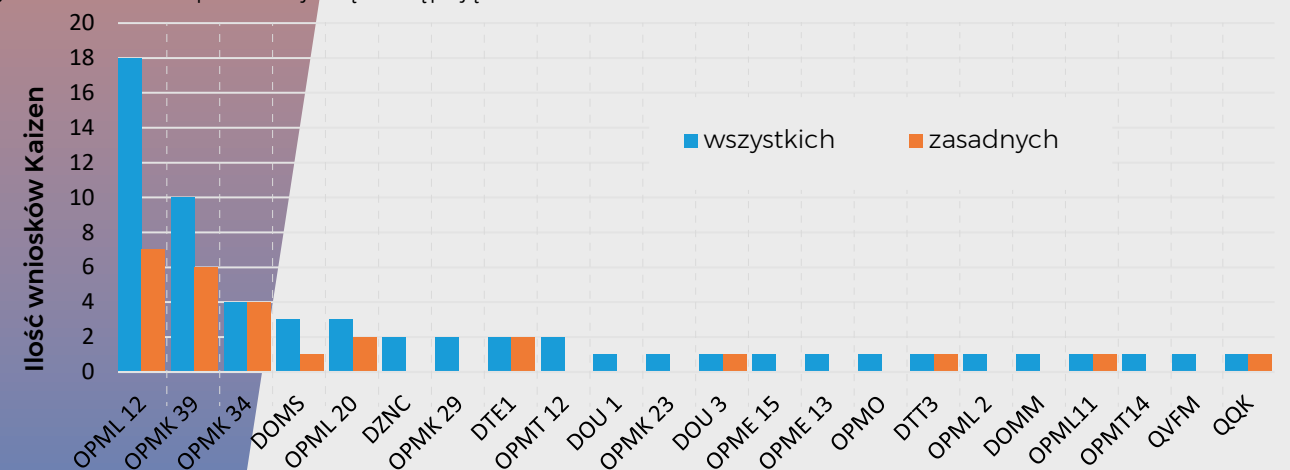
Weryfikacji projektów dokonuje ośmioosobowa komisja. Wniosek, który uzyska minimum 30 pkt będzie wdrażany i nagrodzony. Pomysły, które zostaną ocenione poniżej tej wartości lub takie, które zostały już wcześniej złożone, są odrzucane.

W zależności od ilości złożonych podań, zazwyczaj raz w miesiącu spotyka się komisja, która po rozpoznaniu złożonych wniosków może dodać dodatkowe punkty do wybranych usprawnień, które wcześniej przeszły pozytywnie ocenę przez managera, podwyższając tym samym nagrodę dla wnioskodawcy. Przyznanie nagród finansowych realizowane jest po wdrożeniu i weryfikacji skuteczności rozwiązania na podstawie ilości osiągniętej punktacji:

30-37 pkt	38-45 pkt	46-54 pkt	55-62 pkt	63-70 pkt	71-79 pkt
100 zł	150 zł	200 zł	250 zł	300 zł	500 zł

Więcej informacji o programie można uzyskać z instrukcji QI_02_17 lub pod numerem telefonu 3216.

W 2021 r. zgłoszono o 48% więcej wniosków w programie niż w roku 2020. Miniony rok w ujęciu obszarów naszej firmy, z jakich zgłaszano wnioski prezentuje się następująco:



Gratulujemy pracownikom pomysłów oraz przełożonym budowania inicjatyw w poszczególnych działach.

Zdzisław Kliś

NOWE KONTRAKTY

Ciesz się faktem, że w ciągu tak trudnych ostatnich dwóch lat nasza firma zanotowała na swoim koncie sukcesy, zdobywając wiele nowych kontraktów.



Branża motoryzacyjna jest w kryzysie i upłynie z pewnością trochę czasu, nim się z niego w pełni wydostanie. Przyczyn takiego stanu jest kilka. Duży wpływ na tę sytuację miała pandemia Covid-19. Rynek samochodów w Europie znacznie się zmniejszył, a produkcja zwolniła lub całkowicie się zatrzymała. Drugą zasadniczą przyczyną kryzysu okazał się brak niezbędnych elementów półprzewodnikowych. Łańcuch ich dostaw zaburzyła głównie pandemia, ale swoje dołożył ciąg nieszczęśliwych wypadków – od awarii w fabrykach w Teksasie i Japonii przez suszę na Tajwanie, aż do tragicznej w skutkach napaści Rosji na Ukrainę. Sytuacja ma wrócić do normy najwcześniej dopiero na początku 2023 roku. Dlatego tym bardziej cieszy fakt, że w ciągu bardzo trudnych ostatnich dwóch lat odnotowaliśmy tak wiele sukcesów, podpisując dla firmy BURY nowe kontrakty.

Zaczęliśmy z rozmachem

Na krótko przed świętami Bożego Narodzenia w 2019 roku nasza firma zdobyła bardzo duże zlecenie w zakresie modułów USB. W latach 2022-2029, dla czołowego europejskiego producenta, jakim jest Daimler, wyprodukujemy **ponad 15 milionów urządzeń w różnych wariantach. Stanowi to rekord w naszej 35-letniej historii.** Wytwarzane w ramach projektu złącza USB typu C, będą podświetlane dyskretną



iluminacją, dopasowującą się do nastroju wnętrza. Elementy te instalowane będą w różnych klasach samochodów na całym świecie.

Kolejne zamówienia

W październiku 2020 roku wygraliśmy dwa duże kontrakty. Pierwszy z nich, dla firmy Volkswagen, opiewa na **dostarczenie HUB-ów USB Power Delivery dla serii pojazdów Polo i Tiguan.** Produkcja 7 milionów sztuk potrwa od 2022 do 2025 roku. Drugie zlecenie dotyczy **1,5 miliona urządzeń Single Charger Power Delivery dla marki BMW.** Moduły te będą montowane w pojazdach serii X5, X6, X7, X8 i 7, a ich produkcja jest planowana na lata 2022-2030.

Miesiąc później informowaliśmy o zdobyciu kolejnego kontraktu na **dwa nowe projekty dla Porsche.** We wszystkich modelach tej marki będzie montowane urządzenie Power Delivery 61 Watt w wariantach Front & Rear. W latach 2022-2027 **nasza firma wyprodukuje ich 1,7 miliona.** W tym samym czasie będziemy wytwarzać również **urządzenie Wireless Charging 15 Watt, którego 540 tysięcy sztuk zostanie zainstalowanych w modelach Cayenne, Panamera, Taycan i 911.**



Podkreśliśmy tempo i nawiązaliśmy współpracę z nowymi klientami

Rok 2020 zakończyliśmy **pozyskaniem nowego klienta, firmy Claas. Jest to jeden z wiodących producentów maszyn rolniczych.** BURY skutecznie pokonało pozostałych 24 konkurentów. Nowe zamówienie dotyczy urządzenia Dual USB Charger Power Delivery i HUBa USB dla kombajnów i ciągników. Opiewać będzie na ponad 200 tysięcy urządzeń. Produkcja wystartowała w zeszłym roku i potrwa do roku 2032.

Ubiegły rok otworzyliśmy pozyskując nowy kontrakt u naszego wieloletniego klienta, **Porsche.** Dotyczy on urządzenia sterującego dachem kabrioletu. 110 tysięcy sztuk tego modułu zaczniemy produkować w 2024 roku. W niedalekiej przyszłości prawdopodobne jest także zastosowanie wspomnianej jednostki sterującej w kolejnych modelach wspomnianego producenta. Projekt ten posiada klasyfikację Asil-B i wzbogaca naszą paletę produktów w zakresie urządzeń sterujących.

W kwietniu 2021 roku, nasz kolejny stały klient, **Mercedes,** powierzył nam dwa bardzo duże kontrakty. Nowe zamówienia dotyczą produkcji HUBów Multi-Media-Boxen oraz Wireless-Mobile-Interfaces. Projekt ten znacznie wesprze rozwój naszej firmy i **przyniesie około 10-20% udziału w przychodach w ciągu kolejnych 10 lat.** Produkcja ma wystartować w 2024 roku, a jej zakończenie planowane jest na rok 2035.

Kolejne miesiące przyniosły następne nominacje. **Dla Mercedes wyprodukujemy około 71 tysięcy sztuk urządzeń Mobile Wallbox,** służących do ładowania samochodów elektrycznych, a także będziemy rozwijać czytnik kart SIM i produkować go w łącznej ilości ok. 3 mln sztuk. **Skoda** natomiast, powierzyła nam rozwój i produkcję urządzenia Dual Coupler 15 W. W lipcu 2021 roku przekonaliśmy do współpracy ważnego klienta, jakim jest **Volvo Car Corporation.** Będziemy rozwijać i dostarczać seryjnie moduł SLCM (Solar To Low Conversion Module), **który będzie instalowany w samochodach Polestar 519.** Również od BMW pozyskałmy nowy kontrakt. Dotyczy on **gniazda ładowania USB typu C, które będzie montowane w motocyklach tej marki.** Wyprodukujemy ich ok. 1,1 mln sztuk.

Nowy rok – nowe kontrakty

W lutym 2022 roku zanotowaliśmy kolejne osiągnięcia. **Wraz ze Skodą będziemy rozwijać ładowarkę Single Wireless Charger o mocy 15 W, która znajdzie zastosowanie w samochodach VW492 Passat, SK49x Superb oraz SK38x Octavia PA.** Dla firmy **SONO Motors GmbH,** produkującej samochody elektryczne, będziemy realizować zamówienie na przycisk SOS eCall.

Marzec okazał się dla nas równie owocny. **Pozyskałmy bowiem zamówienie od nowego klienta, Scanii.** Kabiny ciężarówek najnowszej generacji („Digital Driver Workplace”) będziemy wyposażać w moduł USB z funkcją ładowania naszej produkcji. Wiosnę zaś przywitaliśmy dobrymi nowinami od **Audi.** Firma po raz kolejny obdarzyła nas zaufaniem i zleciła zwiększenie produkcji ładowarek USB z funkcją Power Delivery i bez niej. **Dzięki temu zapewniliśmy sobie dalszą współpracę na najbliższe 10 lat, a nasze produkty znajdą zastosowanie w modelach Audi A4, A6 i Q5.** Ponadto, firma Audi zamówiła u nas także moduł USB, który od końca 2023 roku będzie instalowany w modelach Audi A3 i Q2. **Zyska na tym również nasz oddział w Tlaxcali.**

Ogromnym sukcesem są także dwie nowe nominacje z **BMW.** Od 2025 roku będziemy dostarczać temu producentowi **moduły ładowania bezprzewodowego WLC, których łącznie będzie ok. 16 milionów.** Od 2024 roku zwiększymy również o kolejne 14 milionów produkcję interfejsów USB.

To jednak wciąż nie koniec dobrych informacji. **Firma Eberspächer zamówiła nowy wariant swojego sztandarowego urządzenia EasyStart Pro,** produkowanego u nas dotąd w nieco starszej odsłonie. W lipcu zdobyliśmy kolejny kontrakt u VW Nutzfahrzeuge. W ciągu najbliższych 10 lat będziemy rozwijać i dostarczać seryjnie trzy komponenty dla modelu VW T7 California: wtyczkę 230 V, ładowarkę do akumulatorów LiFePo, a także sterownik PV. Zamówienie opiewa na około 400 tysięcy sztuk. W sierpniu zaś, firma BMW zwiększyła zamówienie dotyczące produkcji modułu antykradzieżowego, a oddział **BMW Motorrad powierzył nam przygotowanie dwóch złączy ładujących USB do motocykli.** Powstaną one na bazie projektów będących już w pro-

dukcji seryjnej. Warto tutaj podkreślić, że zostaliśmy wybrani mimo tego, że konkurencja zaproponowała niższą cenę. Świadczy to o dużym zaufaniu, jakim darzy nas ten producent.

Powyższe sukcesy pozwalają nam z optymizmem patrzeć w przyszłość. Nie byłyby one jednak możliwe bez wysiłku wszystkich naszych koleżanek i kolegów, którzy codziennie z wielkim zaangażowaniem pracują na te spektakularne osiągnięcia.

Agnieszka Polonis-Czarnecka
Paweł Trojanowski



Nowa organizacja BURY

RESEARCH & DEVELOPMENT CENTER BURY Sp. z o.o.

Centra rozwojowe typu Research & Development są tworzone w Polsce przez organizacje i firmy zajmujące się działaniami na rzecz zwiększania zasobów wiedzy, jak również znalezienia nowych innowacyjnych rozwiązań i zastosowań. Rezultatem są projekty innowacyjne, nowe produkty, technologie, procesy prowadzące do szybkiego rozwoju gospodarczego.

Centrum R&D ma swoje statutowe zadanie związane z działalnością badawczo-rozwojową, która rozumiana jest ogólnie jako działalność twórcza obejmująca badania naukowe i prace rozwojowe, które realizuje się w sposób systematyczny w celu zwiększenia zasobów wiedzy oraz wykorzystania tych zasobów do tworzenia nowych zastosowań. **Determinującym czynnikiem sukcesu dla każdego centrum badawczo-rozwojowego są bardzo dobrze wykształceni, kompetentni pracownicy.** Wysokie ambicje, zorientowanie na cel i motywacja takich pracowników pozwala na osiągnięcie założonych celów.

Nowa spółka **RESEARCH & DEVELOPMENT CENTER BURY Sp. z o.o.** została powołana m.in. w celu wydzielienia części rozwojowej z części produkcyjnej firmy, która znacznie się różni w charakterze działalności. Nasze R&D Center BURY posiada obecnie **status jednostki badawczo-rozwojowej** i w ramach prowadzonej działalności naukowo-badawczej może ubiegać się o wsparcie inwestycyjne z różnych źródeł finansowania zarówno w ramach krajowych, rządowych programów operacyjnych, jak i unijnych metod finansowania.

Charakter działalności naszego R&D Center BURY jest zbliżony z ogólną definicją dla centrów badawczo-rozwojowych i dotyczy **działalności związanej z rozwojem produktu (zarówno software, hardware jak i mechanika), projektami innowacyjnymi oraz możliwością prowadzenia badań, testów i symulacji na rozwijanych produktach.** W chwili obecnej R&D Center BURY stanowią pracownicy naszego oddziału w Rzeszowie na ulicy Wspólnej 2A. Już w najbliższym czasie nastąpią kolejne zmiany w zakresie przejścia pracowników firmy BURY Sp. z o.o. (Pion Rozwoju Innowacji DDII oraz Obszaru Rozwoju Elektroniki Mielec DEM) do R&D Center BURY Sp. z o.o.

R&D Center BURY działa w ramach tych samych systemów zarządzania oraz posiada te same certyfikaty, co firma BURY Sp. z o.o. Obowiązuje też ta sama dokumentacja systemowa (procedury, instrukcje i formularze). Firmy będą ze sobą ściśle współpracować w celu tworzenia koncepcji i rozwiązań dla klientów OEM.

Robert Tyksiński



WORKSHOP w Instytucie Fraunhofera

na temat produkcji modułów fotowoltaicznych

W ramach poszukiwań nowych obszarów biznesowych dla rozwoju naszej firmy, pod uwagę brany jest między innymi pomysł produkcji modułów fotowoltaicznych.

Prasa branżowa coraz częściej zwraca uwagę na fakt, że **produkcja modułów**, która na początku ery fotowoltaiki odbywała się głównie na naszym kontynencie, a następnie została przeniesiona prawie w całości do Chin, **znów staje się opłacalna w Europie.** Aktualnie przyczyniają się do tego także **wysokie koszty transportu modułów z Chin do Europy.** Ponadto, na nadchodzące lata rysują się szerokie perspektywy dużego popytu na tego typu rozwiązania, co potwierdzają również decyzje nowej koalicji rządzącej w Niemczech. Aby uzyskać więcej informacji na ten temat i sprawdzić, czy produkcja modułów fotowoltaicznych jest opłacalna także dla nas, **grupa specjalistów z firmy BURY wzięła udział w warsztatach w Instytucie Fraunhofera we Freiburgu, dotyczących Systemów Energii Słonecznej.** Podczas workshopu przedstawiono szczegółowe informacje na temat technologii ogniw, cen i kosztów, zakładów produkcyjnych i przeglądu rynku. Wnikliwie analizujemy teraz wszystkie dane, aby sprawdzić czy kolejny krok w kierunku produkcji modułów słonecznych jest odpowiednią drogą dla naszej firmy.



fol. Eckhard Bollmann



fol. Eckhard Bollmann

Uczestnikami warsztatów reprezentującymi firmę BURY byli: **Henryk Bury, Gabriel Buchała, Gregor Chyra, Christian Pieschkalla i Eckhard Bollmann.** W programie znalazło się również zwiedzanie najważniejszych obiektów/urzędzeń produkujących energię słoneczną. Prócz tego, pracownicy Instytutu Fraunhofera pokazali nam **dalsze możliwości konstrukcji ogniw słonecznych zintegrowanych z budynkami i pojazdami.**

Eckhard Bollmann

NOWOCZESNA GOSPODARKA wymaga wykwalifikowanych pracowników

Współczesna gospodarka charakteryzuje się dynamicznym tempem rozwoju
– staje się ona coraz bardziej konkurencyjna i innowacyjna.

Trudno już dzisiaj dyskutować z poglądem, że wdrażane na dużą skalę **automatyzacja, robotyzacja i cyfryzacja procesów produkcyjnych** oraz rozwiązania oparte na **sztucznej inteligencji** zastępują większość prac rutynowych zarówno w przemyśle, organizacji przedsiębiorstw, a także w sektorze usług oraz w codziennym życiu. „Nawet 49% czasu pracy w Polsce stanowią czynności, które do 2030 roku mogą zostać zautomatyzowane. Przekłada się to na 7,3 mln miejsc pracy. W ich miejsce powstaną nowe, wymagające innych kompetencji”, czytamy w raporcie McKinsey*.

Uzyskanie trwałej przewagi konkurencyjnej jakiejkolwiek organizacji (przedsiębiorstwa) jest związane z wiedzą i umiejętnościami wszystkich jej członków (pracowników). Dlatego też przedsiębiorca oczekuje od swoich pracowników kwalifikacji wymagających posługiwania się nowoczesnymi maszynami i technologiami, a także kultury organizacyjnej obejmującej umiejętność pracy w zespole, w tym kreatywności, odpowiedzialności i ciągłego doskonalenia się.

W trakcie wspólnej dyskusji kierownictwa firmy BURY oraz Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Mielcu, uznaliśmy, że oczekiwanym przygotowaniem młodych ludzi do dalszego rozwoju w zawodach występujących w branży automotive jest **łączenie wiedzy technicznej z kompetencjami informatycznymi – głównie znajomością zasad programowania**. Dlaczego umiejętność programowania jest tak ważna? Ponieważ rozwija umiejętności twórczego i logicznego myślenia, uczy czytelnie definiować problem, opracować algorytm rozwiązania tego problemu, wyrazić go w języku programowania i wreszcie ocenić poprawność i użyteczność rozwiązania problemu.

Wiele lat temu na programowanie patrzono jedynie przez pryzmat kodowania algorytmów obliczeniowych wywodzących się z matematyki. Współcześnie patrzymy na to zdecydowanie szerzej. Jest to także PROGRAMOWANIE SYSTEMÓW WBUDOWANYCH, które znajdują zastosowanie praktycznie w każdej dziedzinie. Istotą jest tu tworzenie zdolnych do pracy autonomicznej „inteligentnych” urządzeń. Oto kilka przykładów, w których stosuje się systemy wbudowane: sterowniki PLC stosowane w przemyśle do sterowania, kontroli procesów i maszyn produkcyjnych, sterowniki do wszelkiego rodzaju robotów mechanicznych, automaty spawalnicze, układy sterujące pracą silnika, sprzętem medycznym, urządzeniami pomiarowymi.

Tak zrodził się pomysł na wspólną z CKPiDN w Mielcu realizację projektu „BURY Soft Akademia”, w ramach którego realizowany jest kurs „Programowanie systemów wbudowanych” dla 40 pracowników.

Zdzisław Nowakowski



To już 25 lat Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC

Uroczysta gala na zamku w Baranowie Sandomierskim



W czerwcu 2021 na zamku w Baranowie Sandomierskim **odbyła się konferencja „EURO-PARK MIELEC – od tradycji po przemysł 4.0” zorganizowana z okazji 25-lecia utworzenia w Mielcu Specjalnej Strefy Ekonomicznej**. Agencja Rozwoju Przemysłu, właściciel Strefy, świętowała 30 lat swojego istnienia. Przedstawiciele instytucji państwowych, samorządowcy i przedsiębiorcy rozmawiali o swoich doświadczeniach w biznesie na przestrzeni tych lat oraz przyszłości mieleckiej Strefy.

W trudnym okresie transformacji ustrojowej i rosnącego bezrobocia udało się stworzyć **pionierski pomysł i powołać pierwszą w Polsce specjalną strefę ekonomiczną**. Dzięki temu w ciągu 25 lat działalności Strefy **przeznaczono na inwestycje prawie 12 miliardów złotych i udało się stworzyć 36 tysięcy miejsc pracy**. O początkach strefy mówił marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl. Wspominał twórców projektu i osoby zasłużone. Podsumował

również działalność SSE w 2020, który pomimo trudności pandemicznych zakończył się 26 decyzjami na rozwój działalności. Przedstawiona została **koncepcja transformacji technologicznej i organizacyjnej przedsiębiorstw działających w Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Mielcu zgodnie z założeniami terminu Przemysł 4.0**.

Na spotkanie zostali zaproszeni przedstawiciele trzynastu największych, wyróżniających się dynamiką rozwoju i skalą zatrudnienia przedsiębiorstw strefowych, którym zostały wręczone podziękowania Zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. dla firm inwestujących w Specjalnej Strefie Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC. **Wyróżniono m.in. firmę BURY Sp z o.o., którą reprezentowała Pani Prezes Bernadetta Dzik**.

fot. i tekst: materiały prasowe organizatora

* [Polska 2030. Szansa na skok do gospodarczej ekstraklasy, <https://www.mckinsey.com/pl/our-insights/polska-2030>].

Premiera nowego formatu - Wirtualny TechTalk



fot. Anna Bartkowiak

Wspólnie z naszym klientem, Volkswagen AG, zostaliśmy zaproszeni do opracowania nowego wirtualnego formatu, TechTalk. W połowie wiosny pracowaliśmy nad tym bardzo intensywnie we wszystkich lokalizacjach i wielu zaangażowanych działach.

Tak powstał film o jednym z naszych produktów, któremu kamera towarzyszyła w całym procesie produkcyjnym, profesjonalnie przygotowano streaming konferencji i dopracowano koncepcję prezentacji.

BURY TechDay po raz pierwszy dla pracowników

Latem 2021 w naszej lokalizacji w Löhne odbył się **TechDay**, podczas którego pracownicy mogli zapoznać się z aktualnymi projektami.

Przy kilku stanowiskach licznie przybyłym koleżankom i kolegom prezentowane były prototypy, szkice i prezentacje.

Przy tej okazji dyrektor R&D Gabriel Buchała, podczas swojej pierwszej wizyty w Löhne, wspólnie z właścicielem firmy Henrykiem Bury i Renatą Mansfeld-Bury, miał **możliwość bezpośredniej rozmowy z członkami zespołów projektowych**.

Kolejne takie wydarzenie odbyło się w połowie września, tym razem także wirtualnie, co umożliwiło uczestnictwo zainteresowanym kolegom również w pozostałych lokalizacjach.

W krótkich wystąpieniach przedstawiliśmy aktualny stan rozwoju interfejsów USB, ładowania bezprzewodowego, ładowania samochodów elektrycznych i wiele więcej.

Zagadnienia te zaprezentowaliśmy **zgodnie z naszym mottem: Wszystko z jednej ręki!** Wszystko pod jednym dachem! Wszystko z BURY! Nasz klient był pod wrażeniem jakości formatu i zareagował bardzo entuzjastycznie!



fot. Agnieszka Polonis-Czarnecka



fot. Agnieszka Polonis-Czarnecka

BMW TechDay

We wrześniu 2021 r, po długim okresie wirtualnych konferencji, doszło wreszcie do osobistego spotkania delegacji firmy BURY w BMW w Monachium.

W ramach TechDay zaprezentowano naszym klientom z sektora samochodów osobowych i motocykli wiele produktów, także tych w fazie rozwoju i ciekawostki, np. konsolę środkową. Spora liczba uczestników i wiele intensywnych rozmów pokazało nam, jak wielkim zainteresowaniem cieszy się w BMW firma BURY. W międzyczasie otrzymaliśmy wiele zapytań z różnych sektorów, a ilość zleceń pokazuje, że w ostatnich latach udało nam się zbudować bardzo wysoki poziom zaufania BMW.



Targi pracy w Bielefeld

Jak co roku w listopadzie 2021 byliśmy obecni na targach pracy w Bielefeld. Nasze stoisko reprezentowały: **Małgorzata Matuszczak, Anna Bartkowiak (obie na zdjęciu) oraz Veronika Gaik**, które zainteresowanym udzielały odpowiedzi na każde pytanie.

W ciągu dwóch dni targów przedstawiliśmy nasze aktualne oferty pracy i udało nam się nawiązać wiele ciekawych kontaktów z kandydatami z regionu. Oprócz specjalistów w naszej branży, stoisko odwiedziło także wiele osób dopiero rozpoczynających karierę zawodową. Wszystkich dodaliśmy do naszej bazy danych, aby w miarę potrzeb wzmacniać nasz zespół w obszarach: rozwój i sprzedaż.

Agnieszka Polonis-Czarnecka



fot. zbiory prywatne Małgorzaty Matuszczak

fot. Małgorzata Matuszczak





IMPREZA INTEGRACYJNA Z OKAZJI 35-LECIA FIRMY BURY 24.06.2022



Obchodzony w tym roku jubileusz 35-lecia firmy BURY był idealną okazją do zorganizowania imprezy integracyjnej dla pracowników, która odbyła się na terenach zielonych ośrodka RADO w Woli Chorzelskiej.

Letnia, wakacyjna aura, świetna zabawa, doskonała muzyka i wspaniałe towarzystwo – to wszystko czekało w piątek, 24 czerwca, na ponad 1400 osób, które zdecydowały się wspólnie świętować ponad trzy dekady firmy BURY. Jubileuszową zabawę zainicjowała Pani Prezes Bernadetta Dzik, a udział w niej wzięły nie tylko osoby zatrudnione w Mielcu, ale również spora grupa koleżanek i kolegów z Löhne oraz z dalekiej Huamantli.

Nie zabrakło konkursów sprawnościowych i siłowych, podczas których rywalizowały między sobą firmowe działy. Gwiazdą wieczoru był zespół Pectus, który zgromadził przed sceną pokazną liczbę fanów. Później o wspólne śpiewy i tańce aż do północy zadbał DJ Muza.

Dziękujemy Wam wszystkim za uczestnictwo i wspaniały wieczór!

fol. i tekst: Dorota Sitko

Rozmowa Tomasza Łępy z Tomaszem Szczepanikiem z zespołu

PECTUS.

Tomasz Łępa: Moim wyjątkowym gościem jest jeden z czwórki braci zespołu Pectus - Tomasz.

Tomasz Szczepanik: Witam bardzo serdecznie.

Tomasz Łępa: Tomku za nami rok szkolny, przed nami wakacje. To może cofnijmy się do lat twojej młodości. Jak ty wspominasz szkołę? Tę podstawową i średnią?

Tomasz Szczepanik: No oczywiście (śmiech)...orłem nie byłem, ale starałem się być zawsze przygotowanym i oprócz matematyki, jakoś mi szło. Zawsze w moim sercu była muzyka i moi nauczyciele to dostrzegali, motywowali mnie, by w tym kierunku pójść. Co się udało i jak widać marzenia się spełniają.

Tomasz Łępa: Jeszcze będę tkwił w temacie szkoły. Czy korzystałeś kiedykolwiek z "pomocy naukowych" przy klauzurkach, sprawdzianach?

Tomasz Szczepanik: Jak każdy (śmiech)... Tylko trzeba to umiejętnie zrobić.

Tomasz Łępa: Twój najbardziej nie lubiany przedmiot to...?
Tomasz Szczepanik: Matematyka. Od podstawówki nie lubiłem matematyki. I wspominam szkołę średnią kiedy na studniówce udało mi się zatańczyć walca z moją nauczycielką tego przedmiotu i wszystko sobie wyjaśniliśmy. Powiedziała po prostu, „Idź swoją drogą w kierunku muzyki, bo z matematyką masz na bakier”. Ja natomiast uważam, że matematyka z muzyką ma dużo wspólnego i one się uzupełniają. To, czego nauczyłem się na przestrzeni lat szkolnych, na pewno mi się przydało w życiu.

Tomasz Łępa: Scena muzyczna powoli otwiera się na zespoły. Wiemy, że czas covidu nie był najlepszym okresem dla zespołów. Jak wy ten czas spożytkowaliście?

Tomasz Szczepanik: Nie ukrywam, że było ciężko, ponieważ cała branża artystyczna, estradowa i muzyczna była „uziemiona”. Jako pierwsi zostaliśmy odcięci od wykonywania swojego zawodu i jako ostatni mogliśmy to robić z powrotem. Natomiast przetrwaliśmy. Tutaj najprostsze zasady przyjacielskie, gdzie w trudnych chwilach możesz polegać na najbliższych i na rodzinie, sprawdziły się. Przeżyliśmy w braterskim gronie.

Tomasz Łępa: Dotknąłeś na scenie muzycznej słowa „przyjaźń”. Przed momentem w naszej rozmowie również to słowo padło. Czym jest dla Ciebie przyjaźń? Bo z tego wychodzi, że przyjaciel Cię zawiodł.

Tomasz Szczepanik: Wtedy tak, ale doświadczyłem uczucia, że trzeba z tą prawdziwą przyjaźnią iść pod rękę i zarówno dawać jak i brać. Od tamtego momentu w mojej głowie coś się zmieniło i wiem, że muszę coś dać więcej od siebie, coś ponaprawiać w życiu. A że powstała z tego piosenka? To było naturalne, bo takie emocje trzeba przelewać na dźwięki, na tekst – poczucie tęsknoty za kimś bliskim, a z drugiej strony szczęścia, kiedy kogoś mamy obok siebie. To takie truizmy, a tak ważne w życiu.

Tomasz Łępa: Szykuje się jakaś płyta?

Tomasz Szczepanik: No właśnie dotknąłeś tematu pandemii i tuż przed pandemią właściwie powstała płyta. Dla nas wymagająca. Bardzo się cieszę, że w ogóle doszła do

finału, ponieważ udało nam się pozyskać teksty Wojciecha Młynarskiego. To są nieznane do tej pory wiersze z archiwum. Do tych wierszy napisałem muzykę. Są to oczywiście duety, bo takie jest założenie, że co 5 lat wydajemy płytę z gośćmi. Zaprosiliśmy do współpracy wokalistki, artystki i aktorki. Chcemy dla publiczności grać te utwory, ponieważ w czasie pandemii tego robić nie mogliśmy. Więc jeszcze trochę pogramy i później zabieramy się za nowy album.

Tomasz Łępa: Czy nowy album będzie miał coś wspólnego ze sportem? Wiem, że jakiś projekt sportowy jest w przygotowaniu?

Tomasz Szczepanik: Sport jest zawsze u nas obecny dwutorowo...nasz tata wpoił nam wartości sportowe. Piłka nożna zawsze była u nas w domu. Grał i wujek, i mój chrzestny, i nasz tata Tadeusz. Mój syn mocno ćwiczy w szkółce piłkarskiej. Kilka lat temu założyliśmy Pectus Football Team i tym projektem pomagamy potrzebującym. Są takie akcje charytatywne gdzie udzielamy się sportowo. Od jakiegoś czasu jest to też projekt biznesowy i gdyby ktoś wpadł na pomysł by zmierzyć się z drużyną Pectus Football Team gdzieś na boisku, to zapraszamy do kontaktu i możemy takie widowisko razem stworzyć.

Tomasz Łępa: Tomku, na moment cofnę się do twojego dzieciństwa, kiedy stawialiście snopki zboża w polu, kiedy kopaliście ziemniaki u dziadka. Powiedz mi, czy to doświadczenie pomogło wam w karierze muzycznej?

Tomasz Szczepanik: Oczywiście, że tak. To są takie małe sprawy które wyssałyśmy z mlekiem matki i dziadków. Ja

też bardzo dużo podkreślam taką naszą znajomość i przyjaźń z ludową kapelą z naszego regionu „Pogórzanie” z Jastrzębi. Muzyka folkowa też była nam bliska w dzieciństwie przy wszystkich różnorakich pracach polowych i wtedy uczyliśmy się życia. Dlatego teraz potrafimy sobie przybić piątkę po koncercie lepiej lub gorzej udanym. Zawsze ta „piątkka” między braćmi i szacunek jest. Myślę, że skromne warunki z dzieciństwa przynoszą efekty.

Tomasz Łępa: Na koniec naszej rozmowy: Czym jest dla Ciebie Tomku więź braterska?

Tomasz Szczepanik: Więź braterska jest dla mnie wszystkim, aczkolwiek ktoś mógłby powiedzieć, że to tylko na zdjęciu dobrze wychodzi. Lubimy się, szanujemy się, kochamy, natomiast to nie znaczy, że nie ma między nami trudnych momentów w życiu, kiedy np. przychodzi pandemia, jakaś choroba czy wypadek. To wszystko przechodziliśmy i wiem, że możemy na siebie liczyć i to jest chyba kwintesencja zespołu Pectus. Bo to jest jedno i to samo. Mówimy o sile woli, harcie ducha, uporze w dążeniu do celu. To wszystko oznacza w języku łacińskim słowo pectus. Jak się zastanowimy nad znaczeniem, to ta siła braci się przynika i ma jakiś sens.

Tomasz Łępa: Gdybyś miał możliwość cofnięcia się w czasie, czy coś byś zmienił ze swojego życia?

Tomasz Szczepanik: Nic (śmiech) i tym optymistycznym akcentem zakończmy tę rozmowę.

NASZA POTYCZKA Z KORONAWIRUSEM

Złe wieści napływać zaczęły z początkiem roku 2020 z Chin. Podobnie jak mieszkańcy innych krajów Europy nie końca dawaliśmy wiarę w nadchodzącą, agresywną chorobę zdolną zdestabilizować sytuację na całym świecie i zabić wiele milionów ludzi.

Tymczasem już w marcu 2020 zanotowano w kraju pierwsze przypadki choroby i zakażeń wirusem SARS-CoV-2. Wymusiło to na naszej firmie nieprzewidziane wcześniej działania związane z rozprzestrzenianiem się wirusa na terenie Chin i Europy, a tym samym załamaniem się łańcucha dostaw i destabilizacją branży automotive. Widoczna w całej Europie katastrofalna sytuacja, konieczność pełnej izolacji, wymusiła czasowe przestoje pracownicze wśród naszych klientów (VW, BMW, Daimler) i spowodowała, że w ślad za tym firma BURY w Mielcu zmuszona była przeprowadzić grupowe zwolnienia, podczas których pracę straciło ponad 300 pracowników (pierwotnie zakładano zwolnienie 500 osób). Również w naszej spółce w Löhne większość pracowników objęta została systemem płatnego przestoju i pracy w trybie

kurzarbeit (wysokie i długotrwałe dofinansowanie rządu niemieckiego dla pracowników objętych koniecznością tego trybu pracy). W Polsce zaś niezdecydowana postawa władz nie sprzyjała podejmowaniu trafnych decyzji i w efekcie nie licząc wsparcia w postaci tzw. „tarcz” **zrzuciła odpowiedzialność za walkę z COVID na barki pracodawców.** Przejawiało się to w niejasnych i spóźnionych komunikatach i ustawowych zarządzeniach, które nie przynosiły rezultatu w walce z pandemią. Widoczny był także niski poziom respektowania przepisów antycovidowych i nieskuteczne sankcje wobec osób ich nieprzestrzegających.

1 czerwca 2020 decyzją Zarządu BURY Sp. z o.o. w Mielcu wprowadzony został plan awaryjny będący rodzajem „instrukcji” opisującej zasady zachowania się na terenie firmy wobec zagrożenia wirusem SARS-CoV-2. Obowiązkowo zastrzeżaliśmy twarz maseczką, mierzono nam temperaturę ciała przy wejściu do firmy, obowiązywał nakaz dezynfekcji rąk, pomieszczeń, stanowisk i utrzymywanie dystansu osobowego – bezpiecznej odległości minimum 1,5 metra od drugiej osoby. Stanowiska pracy zostały przegrodzone transparentnymi płytami mającymi na celu utrudnić wirusowi emisję. Zakazano grupowych zebrań, korzystania z sal konferencyjnych, dotykania kartą ID czytników (wolno zbliżyć), witania się w tradycyjny sposób (podanie ręki) a także przyjazdu klientów i gości do firmy. Część osób rozlokowano we wszystkie możliwe kąty firmy, a innych odesłano do domów na **home office, minimalizując w ten sposób kontakty i transmisję wirusa.** Jeden za drugim stane były maile i zarządzenia przypominające o zachowaniu zasad ostroż-

WARTO WIEDZIEĆ



ności i rezygnacji z podróży zagranicznych. Wirus wymusił na nas wszystkich nowe zasady wzajemnych kontaktów w pracy. **W efekcie w sposób zdecydowany zdestabilizował dotychczasowy, dynamiczny rozwój firmy.**

Nie dysponujemy szczegółowymi danymi statystycznymi dotyczącymi przebiegu pandemii w naszych oddziałach w Löhne czy w Huamantli. Za to dość dokładnie mamy ujęte statystyki przebiegu poszczególnych fal choroby na terenie BURY w Mielcu. Nie o wszystkim możemy tutaj Państwu informować z uwagi na obowiązujące regulacje. **Najgorszy przebieg miała II fala w listopadzie 2020.** W szczytowych dniach zakażeń, **nieobecnych w pracy było ponad 400 osób (6.11.2020)** wśród nich ponad 200 z potwierdzonym zakażeniem lub z objawami na ogólną liczbę blisko 1800 zatrudnionych. **Równie groźna III fala w marcu 2021 zaznaczyła się najwyższą liczbą zachorowań ponad 100 osób.** Jednocześnie z początkiem roku 2021 pojawiła się możliwość szczepień przeciw ciężkiemu zachorowaniu na COVID.

Z naszych statystyk wynika, **ze zorganizowanej akcji szczepień poddało się w MEDYKU i na terenie firmy (29.04.2021 oraz 11.06.2021) blisko 600 osób.** Inni zrobili to indywidualnie minimalizując z pewnością skutki ewentualnej choroby. **Ostatnia IV fala, przebiegająca w dość łagodny sposób** (w szczycie ponad 30 przypadków zachorowań w firmie jednego dnia) dała nadzieję na pełne wyhamowanie pandemii. Kiedy ustała, ścignęliśmy maski, powróciliśmy do systemu spotkań „face to face” zachowując jednak przystawioną czujność. W wielu przypadkach utrzymaliśmy tryb spotkań online jako szybki i wygodny sposób komunikacji. Forma pracy zdalnej home office stała się już zjawiskiem naturalnym. Z pewnością odebraliśmy surową lekcję pokory i zatęskniliśmy za sobą i byciem ze sobą tak jak wcześniej. Powiedzieć też trzeba, że w **tej niecodziennej, trwającej ponad 2 lata sytuacji zdaliśmy egzamin zarówno jako odpowiedzialni wobec siebie pracownicy i zwykli ludzie.** Pozostaje nam żyć nadzieją, że sytuacja się nie powtórzy.

Jacek Tejchma

Pracownicy o wielkich sercach

O tym że pracownicy firmy BURY mają wielkie serca nie trzeba nikogo przekonywać. Liczne akcje charytatywne w które chętnie się angażują, są tego najlepszym przykładem.

Pracownicy BURY od 2016 r. co roku włączają się w akcję „Szlachetna paczka”. Łącznie, na przestrzeni tych kilku lat **na zakup najpotrzebniejszych rzeczy dla ubogich rodzin zebraliśmy 27 323,15 zł.** Dobrym duchem i koordynatorem „Szlachetnej paczki” była **nasza koleżanka Kasia Krupka**, która jak nikt inny zarażała swoim entuzjazmem i motywowała do działania. **Dzięki jej pracy wspomogliśmy już 5 rodzin z regionu**, licząc że dzięki temu miały one radosne Święta.

Firma BURY kierując się zasadą społecznej odpowiedzialności (CRS) wspiera inicjatywy charytatywne, których pomysłodawcami są pracownicy i zawsze przychylnie patrzy na wszelkie akcje i apele. Dzięki temu koleżanki z działu SMT które są wolontariuszkami **Domu Dziecka w Skopaniu**, mogły w firmie zorganizować dla swoich podopiecznych **zbiórkę** najpotrzebniejszych artykułów szkolnych, środków higienicznych, kosmetyków i zabawek. Składka cieszyła się ogromnym zainteresowaniem i zarażała pracowników „potrzebą pomagania”. A że pomagać można na różne sposoby, wie każdy kto pompował i robił przysiadki dla chorego Szymona Wybrańca podczas realizacji wyzwania **#gaszynchallenge**. Przy tej okazji **udało nam się zebrać i przekazać na leczenie chorego chłopca kwotę 3 400 zł.**

W naszej kulturze organizacyjnej dużą wagę przywiązuje się do ochrony środowiska. Wynikiem tego podejścia była **paź-**



fot. Paweł Konieczko

dziennikowa akcja Sustainability Tree Planting - Sadzenie lasu. Zawiązała się ona z inicjatywy Zarządu i skierowana była do kadry zarządzającej naszej firmy. Trzydziestoosobowa grupa pracowników pod okiem nadleśniczego Huberta Sobiczewskiego z Nadleśnictwa Mielec, posadziła w lesie szymborskim pół tysiąca sadzonek lipy.

Z ogromnym odzewem spotkała się zbiórka dla uchodźców z Ukrainy zorganizowana w naszej firmie na początku marca. **Zebrana kwota 10 582,39 zł** przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Z części uzyskanych funduszy **zakupione zostały środki opatrunkowe i leki, które wystaliśmy do miasta Czernihów.** Pozostała kwota została przekazana na pomoc dla uchodźców z Ukrainy przebywających w Mielcu. Ponadto **pracownicy aktywnie włączyli się w pomoc uciekającym Ukraińcom i jako wolontariusze ruszyli na granicę** pomagać uchodźcom.

W firmie BURY jest wielu cichych bohaterów, których nie trzeba namawiać do pomagania. Dzielą się oni najcenniejszym darem, jakim mogą - swoją krwią. Wśród naszych pracowników **jest 173 honorowych krwiodawców, którzy w ubiegłym roku oddali prawie 200 litrów krwi.**

Pracownicy BURY są wspaniali! Dziękujemy Wam za wasze otwarte serca.

Dorota Sitko



fot. Rafał Błażejowski

Zwycięska prezentacja Bartosza Wyzgi

podczas konferencji Symulacje 2021.

Konferencja pod nazwą **Symulacje 2021 – ANSYS Channel Partner jest w Polsce regularnie organizowana przez firmę MESco** – naszego partnera, opiekuna i dystrybutora oprogramowania **ANSYS**, który jest podstawowym narzędziem przeznaczonym do symulacji w naszej firmie. W konferencji biorą udział użytkownicy oprogramowania ANSYS, przedstawiciele różnych gałęzi przemysłu, m.in. z automotive, lotnictwa, górnictwa lub przemysłu stoczniowego, a także uczelni wyższych. Konferencja daje możliwość wymiany doświadczeń oraz zapoznania się z najnowszymi rozwiązaniami i trendami w obszarze symulacji.

W 17. edycji tego prestiżowego wydarzenia **naszą firmę reprezentowali Michał Korlatowicz, Mateusz Połowniak i Bartosz Wyzga**. BURY corocznie uczestniczy w sympozjum Symulacje, ale tym razem **po raz pierwszy nasi pracownicy wzięli udział w konkursie na najlepszy referat z zakresu symulacji mechanicznej**. Prezentacja Bartosza Wyzgi z DTM2 pt. „Korelacja symulacji drgań wymuszonych przetwornika akustycznego” zdobyła **1. miejsce**. Praca dotyczyła symulacji drgań głośnika stosowanego w urządzeniach firmy BURY i przedstawiała sposób, w jaki udało się dojść do dobrej ko-



relacji wyników, czyli zgodności symulacji z testem (rzeczywistością).

Oprócz udziału w wykładach **uczestnicy konferencji mogli też wziąć udział w warsztatach** w zakresie symulacji dynamicznych metodą bezsiatkową w Ansys LS-Dyna (symulacje mechaniczne) oraz w zakresie tworzenia dynamicznych siatek w Ansys Fluent (symulacje przepływowe). Zaprezentowana została również najnowsza wersja programu Ansys.

Mamy nadzieję, że w kolejnej edycji wydarzenia firma BURY nadal będzie reprezentowana przez naszych ekspertów, bo jak oni sami mówią: „Mamy apetyt na więcej, ale przede wszystkim mamy już kilka ciekawych pomysłów na dobre prelekcje.”

Dorota Sitko



Współpraca z kołem studenckim PRz Racing Team

Firma BURY chętnie angażuje się we współpracę z uczelniami wyższymi.

Jedną z ostatnich **kooperacji** nawiązała się z kołem naukowym **Politechniki Rzeszowskiej Racing Team** – interdyscyplinarną grupą studentów, którzy zajmują się ultranowoczesnymi rozwiązaniami w branży automotive. Studenci realizują swoją pasję nie tylko w uczelnianych murach. **Startują w prestiżowym konkursie Formula Student z zaprojektowanym i zbudowanym przez siebie bolidem** wyścigowym. Dotychczas w każdej z 4 edycji zawodów Formuły Student studenci Politechniki Rzeszowskiej plasowali się w czołowej 10. klasyfikacji generalnej, zaś na wieńczących poprzedni sezon zawodach FS Alpe Adria zajęli 2 miejsce - najlepsze w historii zespołu.

Obecnie studenci pracują nad **PMT-04**, kolejnym już **bolidem klasy spalinowej Formuły Student**. Ich celem jest implementacja nowych rozwiązań technologicznych, które pozwolą na **jeszcze lepsze osiągi, takich jak węglowy monocoque czy poprawiony pakiet aerodynamiczny**. Ma to zredukować masę bolidu poniżej 200 kg, **co przełoży się na przyspieszenie do 100 km/h poniżej 4 s oraz prędkość maksymalną rzędu 120 km/h**.

Z nowo powstałym bolidem PMT-04 studenci **chcą pojechać na trzy edycje zawodów: Formula Student Netherlands, Formula Student Alpe Adria oraz najbardziej prestiżowe zawody na świecie – Formula Student Germany. Grand Prix Formula Student to aktualnie jedno z najtrudniejszych zawodów inżynierskich dla studentów na całym świecie**. Wymagają przyswojenia i zastosowania szczegółowej wiedzy z zakresu m.in. mechaniki, nowoczesnych metod projektowania, materiałoznawstwa, technologii wytwarzania, zarządzania cyklami produkcyjnymi, marketingu czy PR. Ich kreatywne połączenie, stymuluje rozwój całej grupy projektowej, a weryfikacją postępów zajmują się najwybitniejsi inżynierowie, znani z motorsportu, a niejednokrotnie nawet i Formuły 1.



Student i członek koła, a także nasz niedawny stażysta (z programu stażowego POWER realizowanego przez Politechnikę) **Dominik Helowicz w ramach swojej pracy inżynierskiej opracował program obróbkowy CAM do wykonywanego w firmie BURY korpusu zacisku hamulcowego bolidu wyścigowego PMT-04**. Praca naukowa powstała we współpracy z Obszarem Mechaniki Oprzyrządowania firmy BURY (DTE3), która wykonała tę część układu hamulcowego bolidu PMT-04. **Od marca 2022 Dominik już jako inżynier podjął pracę w naszej firmie na stanowisku programista CNC**.

Dorota Sitko



Indie, czyli dwa światy

Rozmowa z Sandeep Vijayanem

Sandeep Vijayan - inżynier oprogramowania
BURY Sp. z o.o. w Mielcu

Mark Twain określił Indie „krajem, który wszyscy pragną ujrzeć, a ujrzawszy choćby przelotnie nie oddaliby tego widoku za widoki reszty świata”. To miejsce magiczne, pełne orientalnych kolorów, zapachów i smaków, oferujące fuzję doznań. Z tego wyjątkowego zakątka Ziemi pochodzi Sandeep Vijayan, który od kilku miesięcy pracuje w firmie BURY na stanowisku inżyniera oprogramowania.



- Na początku 2021 r. przeprowadziłem się do Krakowa. Nie jest to duże miasto. Powiedziałbym wręcz, że małe, spokojne, bez korków samochodowych – tego, co mówi Sandeep słucham z niedowierzaniem, wszak stolica Małopolski nie cieszy się szczególną sławą wśród kierowców. – W Indiach mieszkam w wielomilionowych metropoliach, dlatego patrzę na to z innej perspektywy. Już mając 11 lat rozpocząłem naukę poza domem rodzinnym, więc wiązało się to z dużą zmianą i usamodzielnieniem – tłumaczy. I rzeczywiście, położone w Azji Południowej państwo jest drugim na Ziemi pod względem liczby ludności – na tę chwilę to ponad 1,4 miliarda. Stolica, New Delhi, to dziś trzecia aglomeracja świata z ponad 26. milionami mieszkańców, przodująca w rozwoju technologii informacyjnej i telekomunikacyjnej. Nieprzebrane tłumy na ulicach, radosny gwar, żółto-zielone tuk tuki wożące turystów – Kraków w tym porównaniu rzeczywiście wypada jak spokojne, żeby nie powiedzieć nudne miejsce.



POD LUPĄ

Indie to również, a może przede wszystkim, wyjątkowo kontrastowy ekosystem. Na północy znajdują się bowiem łańcuchy górskie Karakorum i Himalaje, a więc raj dla wspinaczy. Od południowego zachodu kraj otaczają wody Morza Arabskiego, zaś od południowego wschodu Zatoki Bengalskiej i Morza Andamańskiego. – Republika Indii podzielona jest na 28 stanów, w drugim rzędzie na 591 dystryktów, a to oznacza niesamowitą multikulturowość, otwartość. Kiedy przyjechałem do Polski największym zaskoczeniem był dla mnie fakt, że ludzie nie patrzyli mi się w oczy, na moją twarz, tylko uciekali wzrokiem. Dopiero z czasem zrozumiałem, że problemem nie jest to, iż jestem obcokrajowcem, tylko to, że Polacy tacy są, nieśmiali, wycofani. Równocześnie jesteście wyjątkowo pomocni i uprzejmi. Nie czuję żadnego dyskomfortu poznając nowe osoby, które są po prostu przyjaźnie nastawione – zauważa Sandeep, śmiejąc się przy okazji ze swoich postępów w nauce języka polskiego. – Znam kilka podstawowych słów, zwłaszcza



A TO CIEKAWE:

- Główną religią w Indiach jest Hinduizm, wyznawany przez ok. 78% społeczeństwa
- Ganges – to najdłuższa i uznawana za świętą rzekę, która uwalnia od wszelkich grzechów
- Ruch uliczny rządzi się swoimi prawami i w większości miejsc ciężko odróżnić pas jezdni od chodnika
- Lewa ręka jest uważana za nieczystą i nigdy nie jest używana do jedzenia
- Indie mają największy na świecie przemysł filmowy – Bollywood



cza takich, które są przydatne przy robieniu zakupów czy zamawianiu jedzenia w restauracji. Z dnia na dzień uczę się coraz więcej – przyznaje.

ŚWIĘTE KROWY

Co ciekawe, wielu Hindusów to wegetarianie, a wynika to m.in. ze względów kulturowo-religijnych. Krowy są w Indiach uważane za zwierzęta święte, a ich widok spacerujących spokojnie po miejskich ulicach jest wręcz codziennością. Można także czasem spotkać wielbłąda czy kozę, co zwłaszcza dla Europejczyków potrafi być szokujące.

Sandeep również nie je mięsa, jednak w jego przypadku to świadomy wybór. – Od 2015 r. jestem zdeklarowanym wegetarianinem. Na szczęście w Krakowie nie brakuje mojej rodzimej kuchni i ciekawych restauracji, choć przede wszystkim staram się gotować sam. Z polskiej kuchni lubię zwłaszcza – co nie powinno być zaskoczeniem – pierogi, ale sam ich jeszcze nie lepiłem – śmieje się. Zaczepiony przez mnie żartobliwie o to, do którego typu kobiecej urody mu bliżej – hinduskiego czy słowiańskiego – Sandeep po chwili ciszy odpowiada: – To zdecydowanie najcięższe pytanie tej rozmowy, dlatego tym bardziej będę dyplomatą (śmiech). Każdy coś w sobie ma! Zresztą do życia i wszystkiego co mnie otacza staram się podchodzić z akceptacją i otwartością. Zbyt wiele rzeczy we współczesnym świecie jest upolitycznionych, nastawionych na zysk. Staram się od tego odcinać. Najważniejsze to po prostu być dobrym człowiekiem – puentuje, jakże trafnie.

Tomasz Czarnota



MINDEN Węzeł wodny w sercu miasta

W ramach naszego cyklu prezentowania atrakcji z regionu, w tym numerze postanowiliśmy przybliżyć kolejny interesujący punkt na mapie Nadrenii Północnej-Westfalii. To Minden, miasto powiatowe oddalone o 20 km na północny wschód od Löhne. Leży nad rzeką Wezerą, co nie jest bez znaczenia dla jego popularności. Znajduje się tu bowiem węzeł drogi wodnej, na którym wspomniana rzeka krzyżuje się z Kanałem Mittelland.

W mieście, które liczy sobie ponad 1200 lat, znaleźć można częściowo zachowany zabytkowy ratusz, gotycką katedrę, pozostałości średniowiecznego muru, XVII-wieczny zamek Haddenhausen oraz liczne kamienice mieszczańskie z pięknymi fasadami. Jedną z nich jest Dom Schmiedinga, na którego szczycie dwa razy dziennie ukazują się figurki księcia Widukinda i cesarza Karola Wielkiego. Przywołuje to legendę związaną z powstaniem nazwy miasta, kiedy to w VIII wieku, po nawróceniu pogan na chrześcijaństwo, przywódcy zwaśnionych stron podali sobie ręce uzgadniając, że odtąd



„zamek będzie min i din” (mój i twój). Karol Wielki na propozycję miał odpowiedzieć: „Niech też nosi nazwę min-din”.

W całej bogatej historii Minden można dostrzec jedną stałą cechę: zawsze było ważnym punktem przeładunkowym dla towarów – najpierw na płynącej przez miasto Wezerze, później także poprzez Kanał Mittelland i trasy dalekobieżne. Do dziś, dzięki terminalowi kontenerowemu może



fot.: shutterstock.com

w zrównoważony sposób wykorzystywać potencjał węzła dróg wodnych.

Kanał Mittelland o długości 325,7 km to najdłuższa sztuczna droga wodna w Niemczech, zapewniająca główne połączenie śródlądowe wschód-zachód. Jego znaczenie wykracza jednak poza kraj, ponieważ łączy też Francję, Szwajcarię i kraje Beneluksu z Polską, Czechami i Morzem Bałtyckim.

Wszystko zaczęło się pod koniec XIX wieku, gdy w kraju dostrzeżono potrzebę stworzenia połączenia wodnego między Renem, Wezerą i Łabą, a tym samym drogi wodnej wschód-zachód na północ od niskich pasm górskich.

W początkowym okresie funkcjonowania kanału, pływające nim jednostki, by przepłynąć na drugą stronę Wezery, musiały opuszczać się szluzami do poziomu rzeki, przepłynąć ją w poprzek a następnie znów, za pomocą szluz, podnieść się do poziomu kanału. Trwało to jednak dłuższą chwilę, a ponieważ trasa cieszyła się ogromną popularnością,



źródło: de.wikipedia.org

ścią, przy szluzach zaczęły tworzyć się ogromne kolejki. Tak zrodziła się konieczność udrożnienia ruchu. Zamiast jednak modernizować i powiększać stare szluzy, **w latach 1911-1914 zrealizowano śmiały projekt przerzucenia nad rzeką mostu dla barek, dzięki czemu ruch na kanale mógł odtąd odbywać się nieprzerwanie.**



fot.: shutterstock.com

Nowy kanał, poprowadzony **mostem korytowym około 13 metrów powyżej poziomu rzeki, przeciął ją niemal w samym środku miasta**. Każda jednostka wpływała odtąd do komory przez jedną przegrodę otwartą, przy drugiej zamkniętej. Gdy i druga przegroda została zamknięta, do komory, w zależności od potrzeb, wpuszczana była woda lub z niej wypuszczana. W przypadku przeprawy w górę - z rzeki do kanału, po zamknięciu wrót dolnych i zastawek, najpierw komory opróżniały się od najniższych do najwyższych, a gdy wszystkie były już puste, różnica wysokości w zależności od poziomu rzeki wyrównywała się w około 60%. Następnie w kilku etapach otwierane były zawory do kanału tak, aby przepływ w komorze nie był zbyt duży, a pozostałą wodę można było dobrać z kanału. Kiedy tylko wyrównała się różnica wysokości, automatycznie podnosiła się brama. W przypadku przeprawy w dół, z kanału do rzeki, po zamknięciu wrót i zastawek, komory tym razem napełniane były od góry do dołu. Następnie, by umożliwić pozostałej wodzie ucieczkę do Wezery, otwierano zawory do rzeki. To również odbywało się w dwóch lub trzech etapach. Na końcu podnoszono bramę, by umożliwić jednostce wypłynięcie z komory.

Gdy z biegiem czasu stary most kanałowy okazał się nie mieć wystarczających wymiarów dla ruchu nowych, dużych statków towarowych z napędem silnikowym i pchanych konwojów, **w ramach rozbudowy Kanału Mittelland w październiku 1993 r. rozpoczęto prace nad budową nowego mostu**. Koryto nowej przeprawy, równoległe do starej, miało 42 metry szerokości, a woda cztery metry głębokości. Nowy odcinek otwarto dla żeglugi w sierpniu 1998 roku. Od tego czasu stare koryto przejęło rolę wyłącznie rekreacyjną.

Aby utrzymać zużycie wody na jak najniższym poziomie, po obu stronach komory śluzy na czterech poziomach rozmieszczono 16 zamkniętych basenów ekonomizujących, mogących pomieścić 7 300 m³ wody. Przy zamknięciu i przeprawie w dół 4 000 m³ odprowadzane jest do Wezery, przy przeprawie w górę te 4 000 m³ jest pobrane z kanału. Napełnianie lub opróżnianie komory trwa średnio siedem minut. Dolne wrota śluzy są wrotami podnoszonymi. Mają masę 63 ton i są spawaną konstrukcją stalową. Przeciwwagi bramy znajdują się w charakterystycznych wieżach podnoszących w dolnej części śluzy. Brama górna jest bramą uchylną i stanowi stalową konstrukcję nitowaną.

Most kanałowy został wyposażony w odbojnicę, pochłaniającą obciążenia od wstrząsów statku i przenoszącą je bez uszkodzeń, a także w system baniek powietrznych zapobiegający tworzeniu się lodu.

Agnieszka Polonis-Czarnecka

CIEKAWOSTKI:

- kanałowa śluz komorowa została wynaleziona w Chinach w 984 roku przez Qiao Weiyue
- w Europie pierwsza taka śluz pojawiła się prawie 400 lat później, w 1373 r.

Siedzący tryb życia okiem trenera personalnego



Mariusz Kosior - trener personalny, właściciel Extreme Fitness.



Rozwój technologii sprawił, że coraz więcej czasu spędzamy przed komputerem. Jest to związane nie tylko z naszą pracą, ale również zainteresowaniami czy odpoczynkiem. Siedzący tryb życia to zbrodnia naszych czasów, czy wiemy jednak jak na nas wpływa?

Siedzący tryb życia wg WHO zajmuje czwarte miejsce na liście przyczyn śmierci, których można było uniknąć. Ta sama organizacja oszacowała, że brak aktywności fizycznej odpowiada za 3,2 mln zgonów rocznie. Właściwa pozycja ciała w czasie pracy przy komputerze zwiększa nie tylko komfort i efektywność pracy, ale w dłuższym okresie zapobiega licznym dolegliwościom, wśród których najczęstszymi są bóle układu mięśniowo - szkieletowego (m.in. stałe napięcie w okolicy karku, zamknięcie klatki piersiowej, osłabienia mięśni grzbietu).

Praca siedząca to często minimum 8 godzin dziennie. Co w takim razie musimy zrobić, żeby przeciwdziałać negatywnym skutkom całodziennego siedzenia?

Pamiętajmy, aby po każdej godzinie pracy zrobić pięciominutową przerwę. Nie należy jednak odpoczywać w pozycji siedzącej. Pozostając w jednej pozycji przez długi okres czasu, obciążamy stale część mięśni, podczas gdy inne nie pracują.

Na początku zalecałbym przeświecenie tematu ilości oddanych kroków dziennie. Co do konkretnej dziennej ilości kroków nie ma ścisłych wytycznych ponieważ jest to bardziej kwestia indywidualna.

Ogólnie zaleca się min. 10 000 kroków/dziennie, co wydaje się bardzo dobrym celem dla każdego z nas.

Jak zacząć?

- przeszukać telefon czy nie macie w nim aplikacji do mierzenia kroków
- poobserwować swoją dzienną aktywność mierzoną krokami
- ustawić sobie cel o 2000 więcej, aż dojdziecie do 10 000 kroków/dzień

Czasem wystarczy iść pieszo do pracy. Jak sama widzisz, o zdrowie można zadbać łatwiej niż się wydaje.

Dlaczego nie chce nam się ćwiczyć, mimo, że przecież wiemy, że powinniśmy?

I najważniejsze - jak pokonać lenia?

Po pracy wielce zmęczeni siadamy przed telewizorem i odpoczywamy... przyjmując kolejne porcje promieniowania z ekranu tv, laptopa czy komórki. Na pytanie dlaczego nie



zacznieś uprawiać sportu odpowiadamy, że nie mamy czasu bo... (tu wstaw co chcesz).

Wiek nam nie sprzyja, a mimo to większość to lekceważy. Sport to zdrowie, a zdrowie to lepsza cera, młodszy wiek metaboliczny, brak dolegliwości i w końcu atrakcyjność. Siłownia, bieganie, tenis, gry zespołowe i zdrowe odżywianie to leki na wszystkie nasze dolegliwości. Odpowiedź to nie brak czasu, bo czas dla siebie te 3 razy w tygodniu każdy z nas powinien znaleźć.

To, czy będziecie się czuć sprawni zależy tylko od Was samych! Naprawdę, weź ZDROWIE w swoje ręce.

Firma BURY oferuje swoim pracownikom benefity w postaci karty MultiSport, które Twoja siłownia honoruje. Z jakich zajęć czy atrakcji można skorzystać w EXTREME FITNESS?

Extreme Fitness to znakomicie wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt SIŁOWNIA. Do Waszej dyspozycji oddajemy łącznie dwie lokalizacje w Mielcu (ul. Targowa 8 oraz ul. Szafra 33) i klub w Radomyślu Wielkim (ul. Kościuszki 13B). Nasze STUDIO FITNESS posiada szeroką ofertę różnorodnych zajęć przede wszystkim dla pań. Przestronne sale do ćwiczeń, szeroki zestaw prowadzących zajęcia, różnorodność oferty dla kobiet w każdym wieku, z pewnością zadowolą wszystkich.

Dla miłośników treningów siłowo-wytrzymałościowych prowadzimy STREFĘ SKILL X oraz EXTREME CROSS. Dodatkowo w swojej ofercie posiadamy EMS TRAINING, STUDIO BOKSERSKIE, w którym odbywają się zajęcia z MUAY THAI. Po wysiłku fizycznym zapraszamy do STREFY SPA. Wszystkim klubowiczom udostępniamy SAUNĘ SUCHĄ, z której korzystanie niweluje m.in. napięcie mięśniowe po stresującym dniu. W klubie na Targowej zapraszamy do skorzystania ze SŁONECZNEJ ŁĄKI - zdrowej formy sztucznego opalania, która już po jednej sesji pozwoli uzupełnić niedobór witaminy D w naszych organizmach.

Jak zacząć ćwiczyć na siłowni? Wiele osób zapewne chciałoby zacząć, jednak brak znajomości maszyn, sprzętu powoduje zawstydzenie i niechęć do wykonywania ćwiczeń w obecności innych.

Decydując się na rozpoczęcie aktywności na siłowni, niezwykle ważne jest, aby zrobić to w sposób mądry. Każdy nowy klubowicz może skorzystać z treningu wprowadzającego z trenerem, który jest darmowy. To idealna forma, żeby rozpocząć swoją przygodę z siłownią w naszym klubie.

CIEKAWOSTKI / STATYSTYKI

1. Czy wiesz, że co trzeci Polak nie jest aktywny fizycznie?
2. Badanie MultiSport Index wykazało, że prawie co drugi Polak (48%) spędza w pozycji siedzącej ponad 5 godzin dziennie.

Rozmawiała Aurelia Kociańska-Gola



Emocje zamknięte w sztuce

Paweł Konieczko – grafik komputerowy BURY Sp. z o.o. o swojej pasji do malarstwa i rzeźby

Kopalnia anegdot i historii wszelakich. Paweł Konieczko, bo o nim mowa, w kwietniu świętował jubileusz 20-lecia pracy w firmie BURY. 20 lat dojazdów z Rzeszowa, gdzie mieszka, 20 lat transformacji spółki, a także setki zrealizowanych projektów. Paweł opowiada nam m.in. o zamiłowaniu do malarstwa flamandzkiego, pędzlach zrobionych z... własnych włosów oraz o tym, dlaczego zrezygnował z zawodu mechanika samochodowego.

Paweł, zacznijmy klasycznie. Powiedz proszę, czym zajmujesz się w Dziale Marketingu firmy BURY?

Jestem grafikiem komputerowym, fotografem oraz obsługuję drukarki wielkoformatowe. Pracuję w firmie od 20 lat, a wcześniej działałem w agencjach reklamowych, wydawnictwie krzyżówek czy przy tworzeniu gier komputerowych.

Czas na zagadkę. Wiesz, ile razy okrążyłeś już Ziemię, licząc 20 lat dojazdów z Rzeszowa do Mielca?

Nigdy się nad tym nie zastanawiałem, ale możemy to razem policzyć. Wychodzi na to, że 16 razy! Niezła odległość. Dobrze, że w autobusie czy busie czuję się jak pod opieką anestezjologa. Zamykam oczy i budzę się przed firmą, jak po operacji (śmiech).

Mało kto wie, że Twoją największą pasją jest sztuka, a konkretnie malarstwo i rzeźba. Opowiedz proszę o tym więcej.

Jestem samoukiem. Maluję głównie farbami olejnymi i akrylowymi na płótnach i rzeźbię w drewnie, np. w lipie, modeluję w glinie. Zajmuję się też grafiką użytkową, rapidografami, szkicami. Ciężko byłoby zliczyć prace, które wyszły spod mojej ręki. Dominuje w nich tematyka sakralna, martwa natura czy akty. Nie mam jednak jednego określonego kierunku, bo inspirację czerpię ze wszystkiego. Tworzę w domu, co bywa trudne, ale i... zabawne, gdyż robię przy tym dużo bałaganu. Dlatego też wymaga to wyrozumiałości domowników, bo pasja niekiedy oznacza poświęcenie, samotne życie w pracowni, wyłączenie myślenia, że „ktoś na ciebie czeka”. Myślę, że udaje mi się znaleźć złoty środek. Lubię malarstwo flamandzkie, holenderskie, postacie zapięte w światłocieniach, marynistykę. Z wielkich nazwisk wspominałbym choćby Rubensa, Rembrandta czy Starowieyskiego.

Jak to się w ogóle zaczęło?

Moje zdolności plastyczne widać było już w przedszkolu, a w szkole podstawowej nauczycielka wzywała mamę, pytając, dlaczego pomaga synowi rysować (śmiech). Nie dowierzała, że dziecko samo może tworzyć w taki sposób. A to był mój świat, wyrażałem siebie właśnie przez rysunek. W czasach mojego dzieciństwa na mikołajki prezentem były kredki, ołówki i farby, no i dodatkowo jakieś słodczy. Ogromnie mnie to cieszyło, bo pozwalało rozwijać pasję. Dodatkowo moje artystyczne zacięcie to też spuścizna rodzinna. Pocho-

dzę ze znanej na Podkarpaciu rodziny, która wychowała wielu artystów. Humniska koło Brzozowa, a więc moje rodzinne strony, to miejsce znane z malarstwa i rzeźby. Mój kuzyn jest prorektorem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, jego ojciec zajmował się z kolei mozaiką i polichromią, jego prace zdobią wiele kościołów. Był dla mnie w pewnym sensie drogowskazem, mówił mi: „nie martw się, że nie uczysz się w szkole plastycznej, najważniejsze, żebyś rozwijał swój talent i pielęgnował swoją pasję. Nie wszyscy artyści mają wykształcenie kierunkowe”. Kolejny wujek, po szkole Antonięgo Kenara z Zakopanego, zaszczepił we mnie miłość do pracy z drewnem, do rzeźby. W wielu muzeach znajdują się zresztą rzeźby mojej dalszej rodziny – Lasków. Jeden z moich krewnych specjalizował się w odnawianiu ołtarzy, inni z kolei słynęli z pięknych szopek bożonarodzeniowych.

Wykształcenie nie warunkuje pasji - ciężko się nie zgodzić z takim podejściem. Ale dlaczego nie obrałeś właśnie kierunku kształcenia artystycznego?

Chciałem, jednak w czasie komunizmu miejsca były „zarezerwowane” dla dzieci kacyków, czyli komunistycznych sekretarzy. Mówili: „przecież ma pan świetny zawód, po co panu coś innego?”. Usłyszałem to, gdy starałem się dostać do „plastyka” już po technikum samochodowym.

A to ciekawe. Mechanika samochodowa to chyba całkiem inna bajka?

Rzeszowska „samochodówka” była wówczas w pewnym sensie elitarną szkołą. Próbowali się do niej dostać ludzie z całej Polski, mnie się udało. Wiedziałem, że będę miał po niej jakiś konkretny zawód. Ale to nie była moja bajka, choć kilka lat w zawodzie później przepracowałem. Gdybym miał teraz wejść do kanału i naprawiać samochody... cóż, miałbym spory problem. W latach 80. do warsztatu przyjeżdżały Fiaty, Polonezy, Nisy i Żuki – tam żadnej elektroniki nie było. Brało się młot, śrubokręt i naprawiało (śmiech).

Od tego czasu technologia zaliczyła kilka wręcz milowych skoków. Tak jak firma BURY. Jaki produkt, według Ciebie, był dla nas przełomowy?

Hmm... największe „wow” zrobiła na mnie nawigacja. Każdy chciał mieć ją w samochodzie i nie rozkładać już wielkich papierowych map. Nie było wtedy Google’a, nie było wbudowanych nawigacji, ew. jakieś czarno-białe kreski, a tu – nagle – pojawiła się nawigacja, która dodatkowo „mówiła”, gdzie jechać. Wskazałbym jeszcze rzecz jasna na zestawy głośnomówiące i uniwersalne uchwyty do telefonów.

Wielokrotnie odpowiadałeś też w firmie za wygląd stoisk targowych. Czuję, że masz w zanadru niejedną ciekawą historię z tym związaną.

Fakt. Zwłaszcza te, że pojawialiśmy się na targach pierwsi i stawialiśmy stoisko metodami „rękodzieła”. Lata temu w Hanowerze zastanawialiśmy się, czy w ogóle wydarzenie się odbędzie. My od kilku dni budowaliśmy nasze stoisko, a poza tym nikogo. Nagle – 2 dni przed targami – zjechali się wszyscy i z gotowych elementów szybko tworzyli piękne standy. Nasz był



równie okazały, ale pozostałe ekipy przyglądały się naszym metodom z uśmiechem, nawet je dokumentowały kamerą. A my się uczyliśmy, goniliśmy Zachód. Przy otwarciu targów jeszcze z drabinami boczkim „uciekaliśmy”, do samego końca wykonując kosmetyczne poprawki.

Paweł, w takim razie na koniec pozostaje mi zapytać, kiedy zaprosisz nas na wystawę swoich prac?

Sporo osób już od dłuższego czasu mnie do tego namawia, jednak zdecydowana większość moich prac znajduje się u znajomych czy po prostu u klientów, np. w USA i Anglii. Część z nich mam rzecz jasna „w swojej szufladzie”, jednak do wystawy wiele musiałbym odzyskać. Oczywiście większość moich obrazów jest w Polsce, bo nawet będąc w wojsku bardzo dużo malowałem. Koledzy przynosili zdjęcia dziewczyn i prosili, żebym je przeniósł na płótno, więc to robiłem, siedząc w wartowni w anclu. Nieraz było tak, że pędzle się starły, więc – potrzeba matkę wynalazku – obcinałbym swoje włosy i z tego robiliśmy nowe. Albo z pędzli do golenia. Farby podkradało się czasem z jednostek w wojsku, które zajmowały się propagandą i plakatami.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Tomasz Czarnota



ZWINNI W PRACY

Już od jakiegoś czasu zwinne metody zarządzania projektami są na ustach wszystkich. W organizacjach wdrażane są albo częściowo w formie pojedynczych rozwiązań, albo kompleksowo w wersji pełnej transformacji.



Marcin Czarnecki – od 16 lat software developer w BURY GmbH, Group Leader, propagator metod agilnych, w szczególności SCRUM, którą w 2016 roku pilotażowo wprowadził do struktury organizacyjnej, by zaraz potem oprzeć na niej wszystkie prowadzone przez siebie projekty.

INSIDER: A jak wyglądało to u nas?

Marcin Czarnecki: W BURYM zaczęliśmy już w 2016 roku, pilotażowo, wprowadzając ostrożnie zwinne procesy do kilku projektów. Przyniosło to bardzo zadowalające efekty i pozwoliło firmie zrobić solidny krok naprzód. A sukcesy rozwoju elektroniki takich projektów jak: Timer TP7.1 dla firmy Eberspächer (M0883_20) czy pilota do sterowania ogrzewaniem postojowym (M0869_138) uczyniły zasadnym pytanie czy struktury organizacyjne nie powinny wspierać takiej zmiany.

INSIDER: Skoro pojedyncze elementy Agile tak świetnie się sprawdziły, pojawiła się kusząca wizja tego, co mogłoby się stać, gdyby zostały włączone w schemat funkcjonowania całej organizacji?

Tak. Metody zwinne mają jednak swoje ograniczenia i nie zawsze w praktyce mogą zastąpić tradycyjne podejście Waterfall. Firma stanęła więc przed wyzwaniem, jak pogodzić ze sobą oba te rozwiązania i pozwolić im efektywnie współistnieć. Na szczęście udało nam się znaleźć przestrzeń dla nich obu. Od kilku lat dzięki umiejętnemu stosowaniu metod zwinnych, ale i ścisłemu przestrzeganiu podstawowych zasad naszej struktury organizacyjnej oraz rynku motoryzacyjnego, w firmie obserwujemy bezkolizyjne przenikanie się obu metod. Ponieważ zwinne działania zawsze opierają się na komunikacji i inteligencji ludzi, którzy je realizują, właśnie tu pojawiają się rozwiązania zintegrowane. Metody pracy funkcjonujące dotychczas, zoptymalizowane w poszczególnych procesach zostają zachowane, ale towarzyszą im nowe elementy, służące jeszcze większej efektywności i usprawniające poszczególne procesy.

INSIDER: Na czym to polega?

Sednem podejścia zwinnego jest wykonanie sensownej pracy w oparciu o szybki cykl: PLAN – DO – CHECK – ACT (zaplanuj – stwórz – sprawdź – działaj/ulepsza). Dzięki takiemu systemowi pracy, zespół cały czas wyciąga wnioski i na każdym etapie rozwoju projekt staje się coraz lepszy. Nie wyklucza tym samym istnienia i przestrzegania bazowej struktury organizacji. To oczywiście w wielkim uproszczeniu.

INSIDER: Jak wspomnieliś jednak, podejście zwinne ma też swoje ograniczenia.

Po pierwsze wymaga otwartości i dojrzałości uczestników działających w oparciu o te zasady. Nie wszyscy są gotowi postępować w myśl metod agilnych. Nie każdy jest otwarty na zmiany. Wielu ludzi preferuje utarty proces działania i nie chce, żeby za dużo się w nim zmieniało. Nie ma w tym nic

złego. Warto o tym po prostu pamiętać podczas kompletowania zespołu, bo to jedno z podstawowych wyzwań.

INSIDER: A inne wyzwania?

We wprowadzaniu metody agilnej, należy też mieć na uwadze nawyki i dotychczasową strukturę organizacji, która przecież jak dotąd dobrze sobie radziła. Niczego nie da się zmienić z dnia na dzień. Nie każdy od razu porzuci swoje utarte zasady i zwinnie wkroczy na nową ścieżkę. Ulepszające i ułatwiające pracę elementy można jednak stopniowo dodawać, a gdy okazują się przydatne, wpłatać w istniejącą strukturę. Niezależnie od tymczasowych ograniczeń, warto szukać w zwinnym podejściu tego, co sprawdzi się w danym zespole i projekcie, co na pewno usprawni pracę i skutecznie doprowadzi do celu. I to jest właśnie zrezygnacja i sedno całej sprawy. Z dostępnych metod każdy może wybrać sobie te, które pasują do niego i pomagają z dnia na dzień optymalizować własną pracę i stawiać się w niej jeszcze lepszym.

INSIDER: Kiedy zatem warto korzystać z podejścia zwinnego?

Przede wszystkim w sytuacjach, w których nie wiadomo dokładnie jak ma wyglądać produkt końcowy, kiedy zespół ma jakąś wizję, ale ta nie jest jeszcze dopracowana. Podejście zwinne, działanie w krótszych iteracjach, znacznie usprawnia cały proces, pomogą wskazać niewiadome i nakierować na zadawanie właściwych pytań. Szczególne znaczenie ma to w początkowej fazie nowych projektów i tworzeniu prototypów. Takie działanie to także ogromna korzyść dla klientów. Mogą bowiem obserwować ciągle zmieniający się i stale ulepszany proces. Praca zespołu pozwala błyskawicznie wykorzystać energię wszystkich członków, stworzyć coś, co można pokazać już we wczesnej fazie i rozwijać wraz z klientem, nie pozostawiając miejsca na błędną interpretację jego wymagań czy minięcie się z jego oczekiwaniami. Dodatkowo, czas rozwoju projektu agilnego teoretycznie ogranicza tylko poziom zadowolenia klienta i przewidziany budżet. W rzeczywistości, w branży automotive, mamy dodatkowo wyznaczone kamienie milowe na głównej ścieżce czasu. Niemniej przy ustaleniu odpowiednich priorytetów oraz strategii działania, których trzymamy się od samego początku każdego z projektów, podejście agilne daje gwarancję dostarczenia konkretnego rozwiązania naszemu klientowi. Podsumowując, Agile to filozofia – sposób myślenia o biznesie, o projektach, o pracy w zespole. Czym Agile na pewno nie jest, to gotowym przepisem na sukces. Ten trzeba wypracować sobie samemu, stosując pomocne techniki, które z pewnością nie zawiodą.

INSIDER: Dziękujemy. Dalszego powodzenia w zwinnym podejściu do pracy!

Microsoft Teams

Tips&Tricks

Od czasu pandemii aplikacja Microsoft Teams stała się nieodłącznym towarzyszem naszej firmowej codzienności. Do rzadkości należą fizyczne spotkania w salach konferencyjnych. Wszyscy doceniliśmy wygodę, łatwość i szybkość, z jaką możemy się połączyć z rozmówcami za pomocą tego komunikatora. Wykorzystujemy go do szybkich rozmów, wideokonferencji, czy prezentowania plików i dokumentów. Ma on jednak mnóstwo dodatkowych możliwości, które mogą okazać się przydatne, a z których wiele osób nie zdaje sobie sprawy. Dlatego też w tym numerze dział Tips & Tricks poświęcamy w całości Microsoft Teams.

APLIKACJA

Oprogramowanie dla wszystkich platform

Teams istnieje w wersjach dla notebooków i pecetów oraz jako mobilna aplikacja dla tabletów i smartfonów. Możemy więc bezproblemowo łączyć się z innymi ludźmi i używać Teams na różnych urządzeniach. Oprogramowanie dla urządzeń mobilnych pobierzemy łatwo z Google Play lub App Store. Wersja bezpłatna pozwala na zarządzanie maksymalnie 300 użytkownikami.

Otwieranie i dodawanie aplikacji do MS Teams

Teams jest wszechstronną i rozbudowaną aplikacją, która sama w sobie oferuje wiele funkcji. Istnieje jednak możliwość dalszego dostosowania jej do potrzeb pracownika. Do komunikatora Microsoftu można podłączyć zewnętrzne aplikacje, które działaniem przypominają wtyczki do przeglądarki. Pobierane w Teams lub instalowane przez użytkownika aplikacje integrują się z Teams i rozszerzają jego działanie. Znajdziemy tam na przykład aplikację do tworzenia ankiet i sondaży, organizacji zadań, przypomnienia o wydarzeniach, czy udostępniania materiałów. Niektóre z aplikacji są płatne, ale jest również wiele darmowych. Po kliknięciu na ikonę aplikacji (1) wybieramy odpowiednią pozycję (2). Klikamy na **Dodaj** (3). Jeśli dodaliśmy niewłaściwą aplikację, to prawym przyciskiem myszy klikamy na jej ikonę i wybieramy **Odeinstaluj**. Aby dodać aplikację jako kartę do zespołu lub czatu, klikamy w oknie czatu/zespołu w górnym wierszu na znak +.

Filtrowanie aktywności

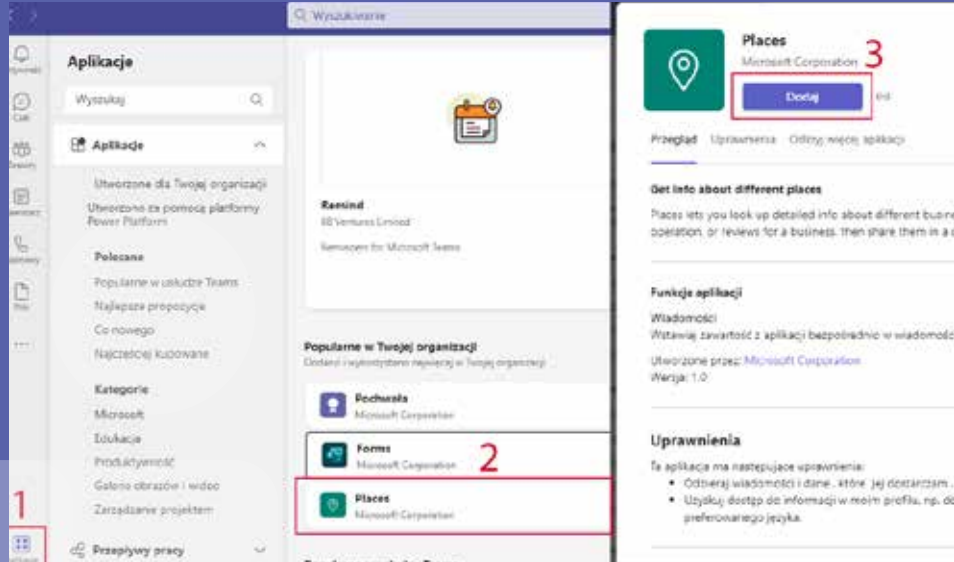
Kiedy komunikacja w naszym zespole staje się nieprzejrzysta, to klikając na dzwonek **Aktywność**, wyświetlimy nowe wiadomości. Aby wysortować aktywne wątki, klikamy prawym przyciskiem myszy na ikonę filtra i sortujemy na przykład według kryteriów **Nieprzeczytane**, **Odpowiedzi**, **Wzmianki** albo **Reakcje**.

Przekazywanie plików

W wielu firmach i zespołach wciąż najpopularniejszym narzędziem komunikacji jest poczta elektroniczna. Tymczasem Teams potrafi ją skutecznie zastąpić. W Teams można również udostępnić pliki, które będą dla odpowiednich osób dostępne cały czas, a nie – jak w przypadku maila – tylko gdy otworzą w programie pocztowym odpowiednią wiadomość. Dowolny plik (dokument, obraz czy wideo) można przesłać zarówno całemu zespołowi (na odpowiednim kanale), jak i konkretnej osobie podczas rozmowy z nią (moduł **Czat**). Po kliknięciu ikonki spinacza, widocznej na panelu ikon pod polem tekstowym, mamy możliwość przekazania dowolnego pliku z naszego komputera lub z naszej przestrzeni danych w OneDrive.

PRZYDATNE SKRÓTY Klawiaturowe W PROGRAMIE Microsoft Teams

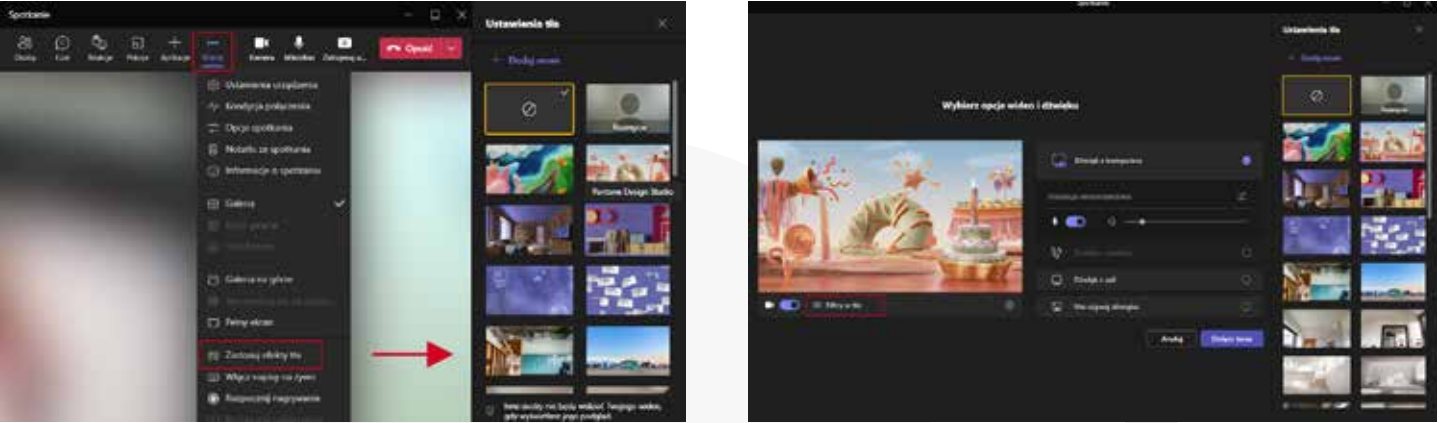
Spis skrótów klawiszowych w aplikacji	Ctrl+.
Pokaż polecenia (np. wspomniane wyżej)	Ctrl+/
Przejdź do belki wyszukiwania	Ctrl+E
Rozpocznij nowy czat	Alt+N
Rozpocznij nową linijkę na chacie	Shift+Enter



SPOTKANIE

Zmiana obrazu tła

Każdą wideokonferencję można uatrakcyjnić, zmieniając tło. Możemy to zrobić przy dołączaniu do spotkania lub w trakcie. Po uaktywnieniu kamery wystarczy wybrać opcję *Filtry w tle*. Jeśli jesteśmy już w czacie wideo, to klikając na *...Więcej* i na *Zastosuj efekty tła*, możliwe jest rozmycie tła, które mamy za plecami lub dodanie obrazu proponowanego przez Microsoft. W podglądzie sprawdzimy jego wygląd i jeśli jesteśmy zadowoleni, możemy od razu go zastosować. Możliwe jest również użycie własnych obrazów. W tym celu klikamy na *+ Dodaj nowe*, a następnie wybieramy plik graficzny, który spełnia wymagania rozdzielczości i proporcji.

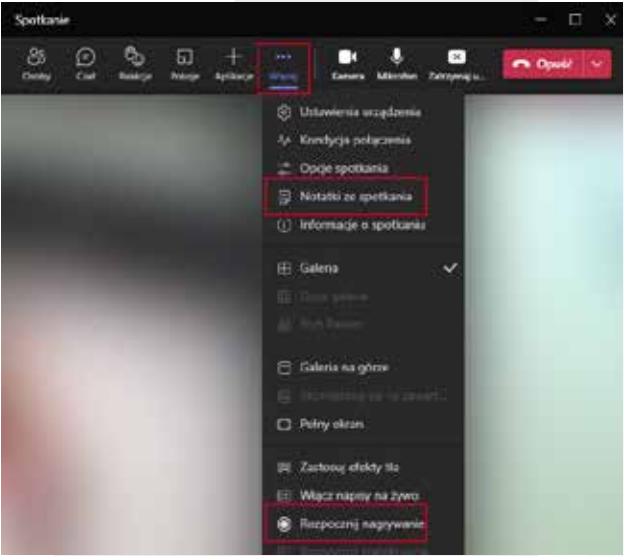


Używanie komend

W Microsoft Teams można korzystać z całego szeregu komend. Aby je wszystkie poznać, wystarczy w polu wyszukiwarki aplikacji wpisać znak */*. Mają one przeróżne zastosowania, o których zdecydowanie warto wiedzieć. Dla przykładu, wpisanie komendy */pliki* pozwala wyświetlić ostatnio używane pliki.

Notatki bezpośrednio w Teams

Gdy uczestniczymy w spotkaniu w Microsoft Teams, wcale nie trzeba otwierać innego programu - albo sięgać po kartki papieru, by tworzyć z niego notatki. Wystarczy w oknie spotkania kliknąć ikonę *...Więcej* i wybrać z listy pozycję *Notatki ze spotkania*. Z prawej strony wysunie się pasek, na którym należy kliknąć przycisk *Rób notatki*. W rezultacie otworzy się dodatkowe okno programu, w którym będzie można notować.



W tym celu wystarczy je nagrać. Aby to zrobić, ponownie klikamy ikonę *...Więcej*, po czym wybieramy z listy opcję *Rozpocznij nagrywanie*. Uczestnicy spotkania zostaną poinformowani o tym fakcie. Aby przestać nagrywać, wystarczy z menu *...Więcej* wybrać opcję *Zatrzymaj nagrywanie*. Nagrania ze spotkania zostaną automatycznie dodane do czatu spotkania, a także zapisane w usłudze OneDrive. Można je tam odtworzyć lub pobrać.

Nagrywanie spotkania

Chasem lepsze od robienia notatek może okazać się ponowne przejrzenie spotkania. W tym celu wystarczy je nagrać. Aby to zrobić, ponownie klikamy ikonę *...Więcej*, po czym wybieramy z listy opcję *Rozpocznij nagrywanie*. Uczestnicy spotkania zostaną poinformowani o tym fakcie. Aby przestać nagrywać, wystarczy z menu *...Więcej* wybrać opcję *Zatrzymaj nagrywanie*. Nagrania ze spotkania zostaną automatycznie dodane do czatu spotkania, a także zapisane w usłudze OneDrive. Można je tam odtworzyć lub pobrać.



Tryby prezentacji

W dowolnej chwili spotkania możemy udostępnić rozmówcom swój ekran (za pomocą ikony *Udostępnij*). Nie każdy jednak wie, że Microsoft Teams oferuje dość interesujące tryby prezentacji. W trybie podstawowym nasza sylwetka jest zastępowana ekranem. Przełączając tryb możemy spowodować, że zostanie ona nałożona na prezentowany obraz. Aby to zrobić, należy skorzystać z opcji widocznych u góry okna z udostępnionym obrazem.

Paweł Trojanowski





<https://www.bury.com>



<http://facebook.com/BURY>



https://www.instagram.com/bury_pl



<https://www.youtube.com/c/burygmbhcokg>

